

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowa, 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.628.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena 25 gr.
egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dziś otwarcie po gruntownym **RESTAURACJA „GRONNER“**
(Patrz na str. 16). 7:2g odnowieniu Kraków, plac Dominikański 5. — Telefon 176-69.
Samuel Springer.

Czy Francja stanie się grabarzem Ligi Nar. i konferencji rozbrojeniowej?

Znamienny głos organu socjalistycznego o konflikcie
mandżurskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 21. 12. (B) Nawiązując do fiaska akcji Ligi Narodów w sprawie mandżurskiej organ socjalistyczny „Populaire“ pisze: „Liga Narodów znalazła się w przededniu ataku. Nie ulega wątpliwości, że pakt Kellogga został naruszony i pakt Ligi Narodów podeptany. Nie może teraz chodzić o opracowanie kompromisu, lub o przeprowadzenie akcji pojednania. Najpierw trzeba napastnika potępić i zmusić do opróżnienia zajętych obszarów Liga Narodów jest w stanie to uczynić, jeżeli zechcą tego mocarstwa. Niestety oba najważniejsze państwa — Francja i Anglia nie chcą tego. W ciągu ostatnich 14 miesięcy oba te rządy faktycznie popierały Japonię. Delegaci Anglii i Francji paraliżowali akcję Ligi Narodów i zmusili małe państwa do milczenia. Wszystko jednak ma swój koniec. Małe państwa poczęły się niecierpliwić a teraz zamierzają zrzucić z siebie jarzmo francuskie i angielskie. Jeśli dojdzie do jawnej rewolty — będzie to oznaczało koniec Ligi Narodów. Nowy rząd francuski dobrze musi się zastanowić, czy ma w dalszym ciągu bronić imperjalizmu japońskiego, czy też zawrócić z dotychczasowej drogi. Albo zmienni rząd francuski swoją politykę wobec kwestii mandżurskiej, albo stanie się grabarzem Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej“.

Nowy dwugłos japońsko- chiński

Genewa. 21. 12. (K) Wobec wyrażonego wczoraj na komisji 19 członków poglądu, że konflikt chińsko-japoński podważa instytucję Ligi Narodów oraz że zagraża współpracy między narodowej delegat japoński Matsouka oświadczył przedstawicielom prasy, iż Japonia zrobiła wszystko, aby zapobiec nierozważnemu i niesprawiedliwemu zastosowaniu paktu Ligi Narodów, a temsamem wyrządzeniu szkody organizacji międzynarodowej. Japonia skłonna jest do dalszej współpracy nad rozpoczęciem w Genewie dziełem, aby doprowadzić do rozwiązania problemu.

Delegat chiński dr. Yen podkreślił, że pierwszy projekt komitetu redakcyjnego komisji 19, zmierzający do zażegnania konfliktu, rozczarował delegację chińską. Przedewszystkiem brak w nim potępienia nowego państwa mandżurskiego, a pozatem projekt uchwały ogólnie unika wyraźnego stwierdzenia naruszenia paktu Ligi Narodów przez Japonię. Brak w nim wreszcie rzeczy zasadniczej: wzmianki o sprawozdaniu komisji Lyttona. Sprawozdanie które tworzyło podstawę obrad, nie zostało w projekcie uchwały ani zatwierdzone, ani poruszone.

Roosevelt przeciw zwołaniu komisji dla sprawy długów

Nowy Jork. 21. 12. PAT. W odpowiedzi na propozycję Hoovera Roosevelt zaznaczył, że jego zdaniem komisja dla sprawy długów nie powinna być zwoływana, niemniej jednak nie zamierza się on przeciwstawić w jakikolwiek sposób zamierzonej przez Hoovera akcji w sprawie długów. Roosevelt nie jest zwolennikiem łączenia zagadnienia długów z pracami światowej konferencji gospodarczej i konferencji rozbrojeniowej. Według niego kwestja długów stanowi zupełnie odrębne zagadnienie.

Akcja Hoovera bez widoków powodzenia

London. 21. 12. (L) Tutejsze koła polityczne i finansowe zapatrują się na akcję Hoovera, zmierzającą do podjęcia pertraktacji w sprawie rewizji długów wojennych, pesymistycznie. Podkreślają że akcja Hoovera nie ma widoków powodzenia chociażby z tego względu, ponieważ żądane od państw dłużniczych kompensaty gospodarcze są nie do wykonania

ność tych 3 państw, lecz równocześnie nie pozostały żadnej wątpliwości, iż układ rumuńsko-włoski nie zostanie prolongowany ani odnowiony jeżeli Włochy będą się domagać neutralności od Rumunów, w razie konfliktu Włoch z trzecim państwem.

Rumunia nie sprzeniewierzy się Jugosławii

Paryż. 21. 12. (B) W komentarzu do odbytej w tych dniach w Belgradzie konferencji państw Małej Ententy agencja Havasa podkreśla, że obrady nie tylko wykazały zupełną jednomyśl-

Przejazdy grupowe DO WARSZAWY

Za cenę biletu klasy II. lub III.

przejazd wraz z kolacją
w wagonie restauracyjnym
złożoną z 5-ciu dań.

Wyjazdy dnia 22. i 23. XII. o godz. 14:50

informacje: WAGONY-SYPIALNE, Kraków
Sławkowska 12, tel. 166-11.

MIEJSCA REZERWOWANE.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Prof. Adolf Peretz (Warszawa): Jak ulżyć nędzy żydowskiej

B. Singer: Zamordowali Go (III)

Adw. Dr. Wilhelm Goldblatt: Zatarłe skazania

Szturm na kahał lwowski w roku 1906

(d. I.): „Bez lasek, pięści i przemocy...“

(Te): Zapiski literacko-naukowe

W dodatku „Głos Kobiety Żydowskiej“:

Saba Gottliebowa: Droga kobiety

Nella Rostowa: Sylwetki kobiet palestyńskich

Ferje w Sejmie i w rządzie

Warszawa, 21. 12. (Sin) Dziś w Sejmie i w rządzie panował już nastrój świąteczny. Premier Prystor wyjechał, również biuro prasowe zostało nieco opróżnione. Rozpoczął też urlop dyrektor P. A. T. Starzyński. Ostatnią sensacją przedświąteczną była nominacja p. Starzyńskiego na wiceprezesa Banku G. K. Dalszych zmian w ministerstwie skarbu i w ministerstwie spraw zagranicznych należy się spodziewać dopiero po świętach.

Dwaj Żydzi w rządzie Paul-Boncoura

Paryż, 21. 12. ŻAT. W skład nowego rządu francuskiego Paul-Boncoura wchodzi dwóch Żydów: Leon Meyer minister marynarki handlowej i Aleksander Israel podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Komitet rzeczoznawców dla uzdrowienia finansów Francji

Paryż 21. 12. (B) Celem dokładnego zbadania się z wszelkimi możliwościami uzdrowienia finansów państwowych, nowy minister skarbu Cheron utworzył specjalną komisję rzeczoznawców, złożoną z 5 osób, na której czło stanął wicegubernator Banku Francuskiego Fournier Komisja ma zakończyć swe prace najpóźniej do 5 stycznia.

Przerosty nacjonalizmu

(Th) Jugosławia należy bodaj do najsympatyczniejszych tworców państwowych, tak jak oba odłamy — różniące się religją, a nie rasą — narodu serbskiego należą do najsympatyczniejszych narodów słowiańskich. Jest to naród pracowity, trzeźwy, miłujący wolność swoją, jak jej też chętnie innym udziela. Może być, że szczególnie Żyd jest tak pełen uznania i podziwu dla Serbów, bo w ich kraju niema śladu zakazy antysemickiej. Ten fakt budzi niewątpliwie pewną predylekcję dla takiego narodu, ale, zdaje się, że całkiem obiektywnie, bez żadnego zabarwienia subiektywnego można wydać o Serbach bardzo pochlebny sąd.

Fakt, że Serbia musiała się uciec do jawnej czy ukrytej dyktatury, by móc utrzymać całość państwa, tego korzystnego sądu zmienić nie może. Wie się bowiem doskonale, że wewnętrzne zatargi między rzymsko-katolickimi Chorwatami a prawosławnymi Serbami nie są wcale wyrobem krajowym, lecz stanowią przeważnie artykuł importowany — od sąsiadów. A sąsiedzi nie zasypiają sprawy, tylko ciągle jakieś nowe sprawy knują. Włosi chętnie powiększyliby się — a to nawet bardzo znacznie — na koszt jugosłowiańskich sąsiadów. Przedewszystkiem chcieliby zagarnąć w całości — ale już całkowicie bez reszty — wybrzeże Adrjatyku, który ma się stać według zaostrożonego apetytu włoskiego — „mare nostrum“. Skoro jednak część wybrzeża leży w obrębie państwa jugosłowiańskiego, nie zostawia mu się spokoju, ani swobody do należytego wewnętrznego skonsolidowania się. Jedną część „niewyzwolonego“ kraju już szczęśliwie została wyzwolona. Sam d'Annunzio zadał sobie trud, przetapiał jakby „przewrócony“ prok, pióro na miecz i poszedł po Rijekę. Jakoś mu się udało, a rząd włoski ostatecznie mu przebaczył. Ale poza Rijeką jest duży szmat niewyzwolonej ziemi, choćby, np., taka ładna Dalmacja. Dziś jednak rewolta poetów już nie jest w modzie, trzeba tedy jeszcze czekać z „wyzwoleniem“, ale główną przesłanką jest, że nie wolno sąsiadowi zostawić chwilki pokoju. Niech się u niego gotuje jak w kotle, — jakoś się coś z czasem wygotuje. Trzeba przypadkowo także pozostawić trochę inicjatywy, byle tylko nie zasypiać sprawy.

I tak — Jugosławia istotnie ma niezmiernie ciężkie warunki bytu. Sąsiad jest przecież morderczy, a ma dużo przedsiębiorczości i strasznie mało — wstydu. Mussolini, który się uważa za pomazańca Bożego, zesłanego na ten padół placzu, by przebudować należycie kulę ziemską i — duszę ludzką, nie zna tej słabości ludzkiej, która się „wstydem“ nazywa. Co w drodze, to wróg i musi być usunięte, tak czy inaczej. A to się odnosi do pojedynczych ludzi i grup, jak do całych państw. Nie zawahałby się tedy „il Duce“ położyć swojej ciężkiej ręki na taką Dalmację, gdyby się — nie bał. Tak, zapewne, on się boi. Jugosławia bowiem należy do solarnego systemu Francji i stanowi razem z szeregiem planet różnej wielkości i siły świetlanej jak Mała Ententa wcale pokąźną potęgę. Mussolini natomiast, który się spóźnił i przyszedł już po podziale ziemi, jak ów poeta, wylawia tylko jeszcze ostatnie płatki, drobne, chude — skóra i ości. Stąd jego wstrzeźliwość wobec sąsiada, którego nie może złamać, ale próbuje — kruszyć...

W tym stanie rzeczy trudno się dziwić wielkiemu rozgoryczeniu, jakie głęboko siedzi w duszy Serbów przeciw Włochom. I jak zwykle w takich rzeczach bywa — złość na rząd włoski przenosi się na naród włoski, a nawet na to, co bezsprzecznie jest w narodzie włoskim podziwu i czci godne — na twórczego geniusza narodowego. A tu właśnie zaczyna się taka „emanacja“ gniewu czy nienawiści, która jest nie tylko szpetnym przerostem nacjonalizmu, ale zakrawa też na całkowite barbarzyństwo.

Ostatnio mianowicie szła po gazetach i zgro-

zą przejmowała wiadomość, że w Dalmacji niszczą stare pomniki włoskiej kultury, wysokiego włoskiego aryzmu, by w ten sposób zmasakrować z tej ziemi ślady włoskiego na tej ziemi panowania. To jest objaw istotnie gruntownego zdziczenia. Gdyby się do takiego rozwydrzenia doszło we walce między narodami, to istotnie należałoby już ostatecznie zważyć o rodzie ludzkim. Ot stoi sobie dzieło wielkiej sztuki włoskiej w Trogirze w postaci skrzydlatego lwa. Pomysł niezmiernie oryginalny, że się niejako lwa łączy w jedną przepiękną istotę z orłem i daje mu skrzydła rozpięte, gotowe do wysokiego lotu, a przytem wykonanie znakomite: Podwójnie królewskie zwierzę żyje formalnie. A oto to dzieło sztuki zniszczone, ażeby znikł ślad bardzo wyraźny po epoce włoskiej. Ten postępek wywołał na świecie silny odruch, tym razem skierowany przeciw Jugosławii. Kiedy młodzież włoska zaczęła na skutek tego nieco mocno niewłaściwego — powiedzmy wprost: barbarzyńskiego — czynu demonstrować przeciw dyplomatycznym placówkom jugosłowiańskim, a Mussolini ze swoją „mocarną“ swadą zgłosił pełny akces do „akcji“ młodzieży, trudno było, nie przyznać im w dużej mierze racji. Tak nie może się objawiać etyczne poczucie narodowe, że się niszczy twórczość ducha innego narodu. Taki objaw przypomina powiedzenie znane, że droga idzie od humanizmu przez nacjonalizm do bestjalstwa. Taki nacjonalizm prowadzi do takiego upadku.

Dlaczego się o tym niezmiernie przykrym objawie mówi na tem miejscu? Chciałoby się na tym przykładzie zdaleka pokazać w jaskrawym oświetleniu, jak w naszych stronach przejawia się nacjonalizm — właśnie ów nacjonalizm, co się oddala w tej samej mierze od humanizmu, jak się zbliża do bestjalstwa.

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach, i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ stosuje się dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego.

Taki dziki nacjonalizm, dla którego niema świętości u innych, nie jest etyczną kategorią ludzką. Z niego właśnie wyrasta wszelkie pałkarstwo, wszystko, co zbrodniczo jest przeciw prawdziwemu człowieczeństwu. Taki nacjonalizm jest wrogiem całego rodu ludzkiego, bez względu na to, na jakim odcinku i w jakim barbarzyństwie on się przejawia. Niech ludzie poznają swojego wroga.

A może te uwagi mają jeszcze ten uboczny cel, że możemy stwierdzić, iż żydowski nacjonalizm takich przerostów nie ma i mieć nie może i nie będzie. A gdyby się gdzie objawiły, to je z korzeniem tępić należy.

—oOo—

Jugosłowiański min. spraw zagr. o konflikcie trogirskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Belgrad, 21. 12. (R) Na interpelację w parlamencie w sprawie noty rządu włoskiego w związku z usunięciem lwów trogirskich przez władze jugosłowiańskie w Trogirze, minister spraw zagranicznych Jewtich m. in. oświadczył: „Jest rzeczą wogóle niezrozumiałą, że ostatnie wydarzenia w Trogirze wywołały we Włoszech takie oburzenie przeciw Jugosławii; tembardziej, że jest to sprawa wyłącznie wewnętrzna. Należy wyrazić ubolewanie, że w senacie włoskim wypowiedziane zostały pewne nieostrożne i przykre słowa. Godność narodu Jugosławii nie zezwala nam na użycie trybuny parlamentarnej do polemiki tego rodzaju. Jugosławia zachowa zimną krew, ale i otwarte oczy. Jesteśmy zawsze gotowi do porozumienia i zgody. Należy jednak stwierdzić, że polityka pokojowa nie polega na giętkości karku.“

Komisarze sowieccy aresztowani za udział w spisku przeciw Stalinowi

Berlin, 21. 12. PAT. Wychodzący w Berlinie biuletyn opozycji trockistów donosi, że na rozkaz Stalina aresztowany został w Moskwie komisarz wyżywienia Eismont, kierownik komunikacji autobusowej Tomaszew, były komisarz rolnictwa Smirnow oraz wielu innych wybitnych działaczy sowieckich. Wszyscy aresztowani oskarżeni są o udział w spisku przeciwko Stalinowi. O istnieniu tego sprzyśnięcia miał wiedzieć Rykow i Tomskij. Ponadto miano wykryć w Moskwie drugą grupę spiskowców na życie Stalina, stojącą pod kierunkiem Niemczenki i Ginsburga. Represje stalinowskie dotknęły wielu innych przywódców sowieckich, m. in. b. ambasador sowiecki w Rzymie i zastępca przewodniczącego rady komisarzy ludowych Kamieniew został zesłany do Miłusińska nad rzeką Jenisej, były przewodniczący trzeciej Międzynarodówki Zinowiew zesłany został na Kaukaz, współpracownik Politbiura Sten zesłany został do Akomolińska, a sekretarz organizacji moskiewskiej Rjutin osadzony został w więzieniu w Czeljańsku.

Głodówki i represje

Wilno, 21. 12. PAT. Donoszą, że w więzieniu w Połocku i w Mińsku 280 więźniów politycznych od

Dr Werner Senator w Warszawie

Warszawa, 21. 12. PAT. Dzisiaj przyjechał do Warszawy w sprawach emigracji Żydów do Palestyny dr. Werner Senator, członek Agencji Żydowskiej w Palestynie. Pobyt dra Wernera Senatora w Polsce potrwa do 29 bm.

kilku dni nie przyjmują pokarmu. Onegdaj z więzienia w Mińsku przetransportowano do Smoleńska i Moskwy 80 więźniów politycznych. Głodówkę wywołało złe obchodzenie się straży więziennej i złe pożywienie.

Moskwa, 21. 12. PAT. Ogłoszony tu został dekret, wprowadzający przymusową dostawę produktów mlecznych oraz zbyt zboża i mięsa Wyznaczone kontyngenty są bardzo wysokie i wynoszą od 50 do 280 litrów mleka od krowy rocznie w zależności od okręgu oraz charakteru dostawcy. Kontyngenty, naznaczone na gospodarstwa indywidualne są wyższe o 50 proc. od kontyngentów, wyznaczonych dla kolektywów rolnych.

Moskwa, 21. 12. PAT. Sabotaż Chlebozagotowa ogarała Sowchozy uralskie i syberyjskie Represje zastosowano wobec 23 Sowchozów. Wielu dyrektorów usunięto ze stanowisk w partii i aresztowano. W 22 rejonach Ukrainy zakazano sprzedaży towarów przemysłowych. Specjalna komisja ma wykrywać schowane zboże i zarządzać powtórne młócenie słomy i przewiewanie plew.

Włta^o 21. 12. PAT. Dzienniki tutejsze donoszą, że w ostatnich dniach organa KOP przytrzymały na pograniczu polsko-sowieckim około 30 osób trudniących się agitacją antyreligijną.

— FJABLIK DRUKARSKI. We wczorajszym artykule wstępnym („Herriota — ciąg dalszy...“) w drugiej szpalcie, wiersz 26 od góry, miało być: „Przemysł (a nie przemysł)... jest raczej krepowany przez formuiki“. Wiersz 16 od dołu miało być: „Bezpieczeństwo absolutne (a nie absolutnie) ustale...“

**Kto nie widział — niech zwiedzi, Kto ma gości — niech ich zaprowadzi
NA WYSTAWĘ**

NASZE MIESZKANIE — RAJSKA 12

Przemówienia obrońców w procesie iwowskim

Dziś zapadnie wyrok sądu doraźnego

Lwów, 21. 12. PAT. W 5 dniu procesu przed sądem doraźnym jako pierwszy z obrońców przemawiał mecenas Starosolski, który po uwagach wstępnych przeszedł do sprawy zabójstwa przewodnika Kojata na stacji w Glinnej Nawarji. — Obrońca omawia obszernie momenty, które obciążają Biłasa. Następnie obrońca przystąpił do sprawy napadu w Gródku Jagiellońskim, do udziału w którym Biłasię przyznał. Obrońca przyznaje, że udział Biłasa w tym napadzie nie daje podstaw do żądania zupełnego uniewinnienia, usiłuje jednak w swoim przemówieniu obniżyć znaczenie roli i inicjatywy Biłasa w napadzie, gdyż zdaniem jego Biłasiowi nie była powierzona rola napastnika z bronią w ręku. Obrońca prosi o uwzględnienie tej roli oskarżonego jako okoliczności łagodzącej, podkreśla młody wiek oskarżonego, brak wykształcenia, obce wpływy i wreszcie przyznanie się bez zastrzeżeń do winy, bez czego sąd doraźny nie mógłby w tej sprawie wyrokować. Obrońca prosi o wymiar kary w ramach paragrafu 3 rozporządzenia o sądach doraźnych (okoliczności łagodzące). Kończąc swoje przemówienie obrońca omawia motyw czynu Biłasa oraz rolę odegraną przez Motykę, występującego w charakterze świadka, który mówił pod względem intelektualnym

nad oskarżonymi Biłasem i Danyłyszynem.

Następnie przemawiał mecenas Maritzak, który obszernie omówił zagadnienia polityczne, na których tle powstał napad w Gródku Jagiellońskim. Obrońca podkreśla niski stopień wykształcenia oskarżonych oraz ich dotychczasową niekaralność.

Zarządzono przerwę, po której przemawiał obrońca Danyłyszyn, dr. Szuchiewicz, który w dłuższym przemówieniu usiłuje umotywić swój pogląd, iż sprawa Danyłyszyna, który podczas całej rozprawy zachował milczenie, nie powinna być rozpatrywana przez sąd doraźny. Wywody dra Szuchiewicza uzupełnił drugi obrońca Danyłyszyn Pankowski, który prosi trybunał o łagodny wymiar kary.

Z kolei mecenas dr. Hankiewicz, obrońca Żurakowskiego uważa, że Żurakowski został w sprawę wmieszany przypadkowo i jedyną jego winą jest to, że na polecenie komendanta bojówki dostarczył rewolwerów i należał do DON.

Na tem przewodniczący rozprawę przerwał do jutra godz. 9 rano. Przemawiać będzie jeszcze jeden i ostatni obrońca Kossaka, dr. Głuszkiewicz. poczem zapadnie wyrok.

Masowe wyprawy rabunkowe na sklepy i demonstracje komunistyczne w Niemczech

Berlin, 21. 12. PAT. Plądrowanie sklepów i demonstracje komunistyczne ponowiły się w ciągu ubiegłej doby, zarówno w Berlinie, jak i na prowincji. Do sklepów z żywnością wkraczają grupy napastników, którzy, terroryzując sprzedawców przy pomocy rewolwerów, zabierali znaczne ilości towarów. Nie zdołano zastrzymać ani jednego ze sprawców napadów.

W kilku dzielnicach Berlina doszło do manifestacji komunistycznych. Policjanci rozpraszali tłum, używając pałek gumowych. Policja dokonała kilkumastu aresztowań.

Do szczególnie ostrych starć doszło w Koblencji, gdzie pomimo wzmoczonych patroli policyjnych powybijano w wielu sklepach szyby wystawowe a zamaskowani osobnicy z rewolwerami w ręku splądrowali sklepy. Policja aresztowała kilkumastu uczestników napadów. Również w okolicznych miejscowościach, zamieszkałych przeważnie przez bezrobotnych wydarzyły się napaści i rabunki sklepów z żywnością.

Dziennikarz amerykański ofiarą napadu bandyckiego w Berlinie

Berlin, 21. 12. (Sch.) Ubiegłej nocy dokonano niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego na dziennikarza amerykańskiego Ribaka, korespondenta pewnej amerykańskiej agencji prasowej. Gdy po północy wracając do domu Ribak znalazł się na Kurfuerstenstrasse, podszedł do niego jakiś osobnik i prosił o ogień do papierosa. Ribak sięgnął do kieszeni po zapalniczkę, a wtedy osobnik dobył rewolweru i zażądał wydania pieniędzy. Obrabowawszy Ribaka z gotówki, złotego zegarka i książeczki czekowej, bandyta zbiegł. Zawiadomiona policja wszczęła poszukiwania.

Bojówki hitlerowskie buntują się...

Frankfurt n. Menem, 21. 12. PAT. Prasa w Kassel donosi o wystąpieniu 2 oddziałów szturmowych hitlerowskich, organizacji bojowej w

liczbie 600 osób z partji narodowo-socjalistycznej. Powodem ma być brak funduszy na umundurowanie i utrzymanie.

Essen 21. 12. PAT. Członkowie hitlerowskiego obozu pracy w Werden (Nadrenja) zbuntowali się i porzucili się do domów. Do zbuntowanych przyłączył się również oddział szturmowy. Przyczyną buntów było złe jedzenie i złe traktowanie.

Hitlerowcy wiedeńscy otrzymali gazy łzawiące z Niemiec

Wiedeń, 21. 12. PAT. Dochodzenia policyjne stwierdziły, że rurki szklane, użyte przez narodowych socjalistów przy usiłowanym zamachu w domu towarowym Gerngrossa zawierały roztwór kwasu bromowego. Rurki te przywiezione z Niemiec, gdzie również dokonano szeregu zamachów na domy towarowe. Wczoraj popołudniu policja aresztowała znowu 6 narodowych socjalistów, tak, że w areszcie przebywa obecnie 14 osób, zamieszanych w sprawę zamachu na dom towarowy Gerngrossa.

15 tysięcy szylingów nagrody za wykrycie chuliganów

Wiedeń, 21. 12. ZAT. Policja wiedeńska aresztowała 32 młodocianych narodowych socjalistów, którzy pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej za kolportowanie ulotek pogromowych. Władze bezpieczeństwa prowadzą pod nadzorem sekretarza stanu Feya dochodzenia, celem stwierdzenia odpowiedzialności narodowych socjalistów za teror bojkotowy. Prasa socjalistyczna zarzuca rządowi bezczynność, natomiast hitlerowcy twierdzą, że przydzium policji jest ujarzmione przez Żydów(!) Na zebraniu kupców wiedeńskich uchwalono wyznaczenie nagrody w wysokości 15.000 szylingów za wykrycie chuliganów bojkotowych.

Każdy tydzień przynosi wzrost liczby bezrobotnych

Warszawa, 21. 12. PAT. Według danych statystycznych liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 17. bm. w P. U. P. P. na terenie całego państwa wynosiła 198.272 osób, co stanowi wzrost liczby bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego o 10.595 osób.

Warszawa, 21. 12. PAT. Pan minister WR i OP. Jędrzejewicz złożył na rzecz funduszu bezrobocia zł. 100 zamiast życzeń noworocznych.

Przyjaciele Polski w gabinecie belgijskim

Bruksela, 21. 12. PAT. Nowy gabinet belgijski nazwany tu został wielkim gabinetem ze względu na wejście do niego najwybitniejszych mężów stanu Belgji. W nowym gabinecie belgijskim na podkreślenie zasługuje osoba ministra wojny de Veze, będącego szefem partji liberalnej. De Veze w roku 1920 zwalczał rząd socjalistyczny Vanderveldego za to, że ten nie zgodził się przepuścić do Polski amunicji w chwili, gdy bolszewicy szli na Warszawę. Wkrótce potem rząd ten był obalony, a de Veze otrzymawszy tekę ministra wojny wydał natychmiast rozporządzenie przesłania Polsce amunicji. Gabinet belgijski obok oddanego Polsce de Veze posiada cały szereg osobistości, które przy każdej sposobności manifestują swą sympatię do Polski, mianowicie Jansona, ministra sprawiedliwości, Carton de Viarda, ministra higieny, Lippensa min. oświecenia publicznego, Forthomme min. komunikacji i transportu.

—o—

Min. Neurath o równouprawnieniu Niemiec

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 21. 12. (Sch) „Weimatdienst“ przynosi dziś artykuł ministra spraw zagranicznych v. Neuratha w sprawie równouprawnienia, przyznanego Niemcom w deklaracji pięciu państw z dnia 11 bm. V. Neurath pisze, że Niemcy otrzymały równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń, tak jak tego żądały i faktu tego nie zmieni żadna sztuka interpretatorska. Równouprawnienie Niemiec nie jest celem — jak żądała tego pierwsza formuła Herriota, lecz podstawą konferencji rozbrojeniowej. Co się tyczy bezpieczeństwa — uspokajają swych rodaków minister — to Niemcy go przecież nie posiadały i będą dążyć do osiągnięcia go przez rozbrojenie powszechne. Minister podkreśla dalej, że uzyskanie równouprawnienia jest wielkim sukcesem polityki niemieckiej, jednakże byłoby przedwczesne mówić o wygranej batalji, ponieważ sprawa ta będzie dopiero ostatecznie załatwiona na konferencji rozbrojeniowej.

Amnestja polityczna w Niemczech

Rada Rzeszy uchwaliła 44 głosami przeciw 19-tu głosami przedstawicieli Bawarji, Wirtembergji, Badenji i Brandenbursji przyjąć do wiadomości uchwaloną przez parlament niemiecki ustawę o amnestji więźniów politycznych. Ponieważ znalazła się w Radzie kwalifikowana większość za przyjęciem projektu o amnestji, przeto amnestja stała się w Niemczech faktem dokonany, a zasadzeni w licznych procesach politycznych (miejscami też Karol von Ossietzky, redaktor „Weltbühne“) jeszcze przed Bożym Narodzeniem wypuszczeni zostaną na wolność.

Nowy Jork, 21. 12. (R) W Kalifornji oraz w stanach Newada i Utah odczuto około północy silne wstrząsy ziemi, które jednakże nie wyrządziły żadnych szkód. W wielu miejscach poruzyły się sprzęty domowe oraz stanęły zegary. Podobnie silnych wstrząsów nie notowano tam od 7 lat.



To tu... to tu...
i kłują i dżę...
Ale zawsze pomaga
ASPIRINA.
Do nabycia we wszystkich aptekach

NA MARGINESIE.

„Bez łaski, pięści i przemocy...”

Podnosiliśmy niejednokrotnie na łamach naszego pisma, że stosunek obozu rządowego w Polsce i jego organów prasowych do kwestji żydowskiej jest mocno niejednorodny i zależy głównie od... położenia geograficznego. Najpoprawniej zachowuje się prasa sanacyjna w Wilnie. Niekiedy wprost zdarza się, że wystąpienia takiego „Kurjera Wileńskiego” w sprawach żydowskich moglibyśmy i my nawet podpisać czasem bez zastrzeżeń, czasem tylko z drobną korekturą. Także „Słowo” wileńskie potrafi od czasu do czasu zająć w jakiejś konkretnej sprawie żydowskiej stanowisko mniej więcej przyzwoite.

W Warszawie bywają już pewne... odchylenia. „Gazeta Polska”, oficjalny organ sanacji, potrafiła się zdobyć na męski i zdecydowany głos podczas pamiętnych zajęć listopadowych we Lwowie. Jak jest w Krakowie, wiemy aż za bardzo do brze. Ale warto czasem przypomnieć, jak jest w Poznaniu? Otóż trzeba z całą stanowczością po raz któryś stwierdzić, że sanacja na gruncie poznańskim stara się wszelkimi siłami przelicytować endecję w antysemityzmie. Mamy świeży tego dowód, bardzo wymowny.

Na pierwszej stronie oficjalnego organu sanacji poznańskiej „Dziennika Poznańskiego” z dnia 21. grudnia br. rzuca się w oczy grubo niesmaczna „karykatura”, utrzymana w gorszym jeszcze stylu niż osławione rysunekki „Łącznika Poczтового”, o których mieliśmy już sposobność pomówić. Oto widzimy zohydzoną postać Żyda, wypieranego przez uzbrojonych w pałki korporantów. Łagi — co za łaskawość! — zwisają „pokojowo” na rękach, natomiast tłum korporantów wypiera Żyda przy pomocy jakiejś tarczy, opatrzonej, zdaje się, emblematami poznańskiego kupiectwa (poznański organ sanacji wybaczy nam łaskawie brak kompetencji w tej dziedzinie). Napis pod karykaturą jest taki:

BEZ ŁASKI, PIĘŚCI I PRZEMOCY.

„Zalewu żydowskiego nie powstrzymają gwałty uliczne, wyprze go natomiast pozytywny czyn gospodarczy w oparciu o tarczę organizacji wielkopolskiego kupiectwa chrześcijańskiego”.

Oto jak poznańscy przyjaciele polityczni p. rabina posła Lewina, posła Münzberga, Jaegera i innych rozwiązują kwestję żydowską. Warto sobie taką rzecz zapamiętać.

Ale — pech jakiś piekielny! — w tym samym „Dzienniku Poznańskim” wyczytaliśmy akurat w numerze poprzedzającym ową piękną karykaturę, umieszczoną na pierwszej stronie, taką oto wspomniała ilustrację do owej „tarczy”, co to ma walczyć z zalewem żydowskim. Nie można wprost wymarzyć sobie lepszej propagandy hasel bojkotowych.

Notatka w „Dzienniku Poznańskim” z dnia 20. grudnia br.

ŻEROWANIE NA NAIWNOŚCI LUDZKIEJ.

Co zawiera miód sprowadzony paczką żywnościową z Podwołoczysk.

W tych dniach listonosze pocztowi doręczyli wszystkim niemal mieszkańcom naszego miasta nowy miesięcznik p. t. „Łącznik pocztowy”, który poświęcony jest propagandzie paczek żywnościowych. Gazetka ta zawiera kilkaset adresów firm żywnościowych, które polecają różne produkty na okres świąteczny. Dzięki powyższej propagandzie niejedna rodzina naszego miasta skorzystała z powyższych ułatwień pocztowych i zamówiła potrzebny produkt.

Dobry ten skądinąd system ma jednak i swoje złe strony. Nie przewidziały bowiem znać nasze władze, że wśród tych firm znajdują

Antyżydowskie ekscesy w Polsce na posiedzeniu zarządu gmin żydowskich w Anglii

Na posiedzeniu Zarządu gmin żydowskich w Anglii (Board of Deputies) p. Leonard Montefiore odczytał sprawozdanie Komitetu dla spraw zagranicznych przy tej organizacji omawiające szczegółowo przebieg ostatnich antyżydowskich rozruchów w Polsce. Po skróceniu przebiegu ekscesów antyżydowskich, sprawozdanie ujmuje krytycznie stanowisko władz policyjnych w Polsce, których akcje określa jako nieskuteczną. Sprawozdanie powołuje się przytem na interpelację zgłoszoną do sejmu przez klub posłów żydowskich a wysuwającą poważne zarzuty co do czynności policji. Do sprawozdania dołączona jest korespondencja między Leonardem Montefiorem a ambasadorem polskim w Londynie p. Skirmuntem.

P. Montefiore w piśmie do ambasadora oświadcza, że zdaje sobie w zupełności sprawę z faktu, iż gdyby nie surowa akcja polskich władz policyjnych, straty życia i mienia byłyby większe, lecz równocześnie nie można pominąć przykrego wrażenia, jakie podobne fakty wywołują. Społeczeństwo żydowskie w Anglii, pisze p. Montefiore, nie pozostaje niewdzięczne za interwencje podjęte przez rząd polski na rzecz jego obywateli żydowskich zagranicą i jest przeświadczone, że rząd zamierza udzielać ochrony wszystkim swoim obywatelom bez względu na rasę i wyznanie. — Wkońcu p. Montefiore wskazuje na konieczność podjęcia odpowiednich środków celem zapobieżenia uniknięcia ekscesów w przyszłości. Ambasador polski w Londynie p. Skirmunt wyraził uznanie dla zajętego przez Zarząd gmin żydowskich w Anglii stanowiska i stwierdził, że rząd polski podjął konieczne kroki celem niedopuszczenia do powtórzenia się podobnych niepokojów.

Na marginesie tych dwóch enuncjacji odbyła się dyskusja, którą zagał p. Montefiore, uzasadniając stanowisko pełne rezerwy, zajęte przez Zarząd gmin żydowskich w piśmie do ambasadora polskiego. Chociaż ekscesy antyżydowskie w Polsce wywołały wśród społeczeństwa żydowskiego w Anglii silne wzburzenie, — oświadczył p. Montefiore — to jednak pewne rozważania skłoniły p. Montefiorego do użycia tonu rezerwy w odniesieniu do rządu polskiego. Chodziło bowiem o to, że rząd polski interwenjował w trzech krajach na rzecz Żydów, a szczególnie podkreślić należy akcję na rzecz Żydów, obywateli polskich w Niemczech.

Postępowanie komitetu wywołało dyskusję. Pierwszy zabrał głos radny miasta Londynu i prezydent Federacji synagog p. Davis, który surowo skrytykował pismo do ambasadora Skirmunta, wskazując, że władze policyjne we Lwowie w ciągu 24 godzin nie podjęły żadnej akcji celem ochrony ludności żydowskiej. P. Davis przytoczył następnie fakt o traktowaniu ofiary ekscesów, pewnego młodzieńca, który z pokrwawioną głową przybył do urzędu policyjnego i którego żądanie udzielenia mu ochrony zostało przyjęte śmiechem. Mor-

się również firmy, które żerować będą na naiwności zamawiających i pod pretekstem tanich cen nadesłają zamawiającym bezwartościowy produkt.

Niedawno podawaliśmy fakt nadeśnięcia bezwartościowego miodu ze Zbaraża. Obecnie znów notujemy skandaliczny i wzywający wprost o interwencję kompetentnych władz, jaki wydarzył się pp. Rađgowskim, zamieszkałemu przy G. Wildzie. 2. Państwo ci zachęca ofertą „Jedyną Katolickiej Pasięki” Zygmunta Orliły w Podwołoczyskach zamówili tam miód, który po nadesłaniu za zaliczeniem pocztowym okazał się brudną cuchnącą cieczą pełną zdechłych pszczoł, much, larw itp. O powyższym stanie przekonał się naocznie, p. Rađgowska bowiem przyniosła

ris Meyer oświadcza natomiast, że protest przeciwko rządowi polskiemu osłabia tylko rząd, który przeciwstawia się ekscesom. Rząd czyni, zdaniem p. Meyera, wszystko celem niedopuszczenia do podobnych wypadków.

D'AWIGDOR GOLDSMITH USTĘPUJE

W dalszym ciągu obrad Zarządu gmin żydowskich w Anglii przewodniczący komisji prawnej i parlamentarnej p. Lionell Cohen zakomunikował, iż komisji nie udało się nakłonić p. d'Awigdora Goldsmitha, aby zrewidował swe postanowienia w sprawie ustąpienia ze stanowiska prezydenta Board of Deputies.

P. d'Awigdor Goldsmith zamierza poświęcić się wyłącznie pracy w Agencji Żydowskiej.

JEDYNY JASNY PUNKT

Na tem posiedzeniu p. Leonard Montefiore scharakteryzował sytuację Żydów w Niemczech, stwierdzając, iż sytuacja gospodarza Żydów niemieckich jest wciąż ciężka, zaś w całych Niemczech sroży się szczególnie gwałtownie antysemityzm gospodarczy.

Dr Dajches przedłożył sprawozdanie komitetu palestyńskiego przy Board of Deputies. Sprawozdawca oświadczył przytem: Po sprawozdaniu poprzednim będzie miało ożywczy wpływ wysłuchanie sprawozdania komitetu palestyńskiego. Wrażenie jest takie, jak gdyby od lamentów z powodu zburzenia świątyni przeszło się do czytania „Pieśni nad Pieśniami”. Palestyna jest obecnie najbardziej świetlanym punktem na firmamencie życia żydowskiego, a być może nawet najjaśniejszym punktem całego świata cywilizowanego. Sytuacja polityczna doznała poprawy od czasu gdy do Palestyny przybył nowy Wysoki Komisarz. Pod względem gospodarczym poczyniono wielkie postępy. W kraju panuje dobrobyt, nie ma tam wcale bezrobocia.

—ośc—

DZIENNIK AGUDY W PALESTYNIE. Rząd palestyński udzielił Agudas Izrael koncesji na wydawanie pisma codziennego w języku hebrajskim. Pismo ukaże się prawdopodobnie p. n. „Izrael” w pierwszych tygodniach 1933 r.

ULICA NAHUMA SOKOŁOWA. W związku z podróżą, jaką prezydent Nahum Sokolow odbywa po kolonjach Palestyny, jedną z ulic kolonii Herzlija nazwano im. Sokolowa. Prezydent Agencji Żydowskiej wszędzie podejmowany był z entuzjazmem, szczególnie w Petach Tykwah, Raamana i Herzlija.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI ELIEZERA BEN-JEHUDY W PALESTYNIE. Podczas dni chanukowych w całej Palestynie obchodzone będzie 10-lecie zgonu znakomitego leksykografa hebrajskiego Eliezera Ben-Jehuda. Rocznica ta zbiega się z 75-leciem urodzin wybitnego filologa hebrajskiego. W całym kraju we wszystkich klubach i szkołach odbędą się specjalne uroczystości. W Jerozolimie odbędzie się pochód członków organizacji i młodzieży szkolnej do gromu Ben-Jehudy. W domu, w którym Eliezer Ben-Jehuda przeżył ostatnie swe lata, wmurowana będzie tabliczka pamiątkowa.

nam do redakcji słoik tego osobliwego „miodu”.

Podając powyższe do wiadomości kompetentnych władz, spodziewamy się, że wyciągną one w stosunku do tej firmy jak najdalej idące konsekwencje, nie pomogą bowiem żadne czasopisma propagandowe, gdy będą istniały podobne metody firm żerujących na naiwności ludzkiej”.

Mozemy z całą satysfakcją dodać: nie pomogą żadne ohydne karykatury czyto „Dziennika Poznańskiego” czy „Łącznika Poczтового”. Bo takie to już jest „przekleństwo złego czynu”. Wynik hasel bojkotowych i żydożerzych propagowanych w ten czy inny sposób, jest wszędzie i zawsze ten sam: brudny, cuchnący miód...

(D. L.)



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jak ulżyć nędzy żydowskiej

W związku z „Miesiącem Propagandy” dla Kas Bezprocentowych Pożyczek „Gemilas Chesed” drukujemy poniżej artykuł znakomitego ekonomisty żydowskiego z Warszawy.

Jeszcze przed wojną wielki przemysłowiec Łódzki mówił mi, iż wielki przemysł niebawem znajdzie się wobec niezwykle trudności. Wynikną one stąd, że przyjdzie mu walczyć z rosnącą siłą średnich i nawet małych warsztatów. Tłumacząc to, fabrykant stwierdził, iż organizacja wielkich przedsiębiorstw jest zbyt kosztowna i skomplikowana, uniemożliwiająca kontrolę i zatracając inicjatywę indywidualną, będącą główną dźwignią powodzenia. Dalej: średnie fabryki, więcej jeszcze małe, pracując tańszym aparatem i dogłądane stale przez właścicieli, konkurują skutecznie z olbrzymimi zakładami, rozporządzającymi milionowymi kapitałami i najnowszymi środkami produkcji.

Proroctwa słowa mego rozmówcy w znacznej mierze się ziściły. Jesteśmy świadkami załamania się kolosów wielkiego przemysłu, gdy drobniejsze warsztaty skuteczniej opierają się burzy kryzysu.

Reformy wymagają też zasady kredytowe. Szablon przedwojenny zawodzi. Klientela bankowa, której trzonem są fabryki, ulega rdzennym zmianom. Odbywa się proces likwidacyjny, który w możliwie krótkim czasie powinien się skończyć — o ile okoliczności będą sprzyjały. Niemniej ciężką jest sytuacja spółdzielni kredytowych, których konstrukcja nie jest dostosowana do warunków powojennych.

Na jakich torach poruszać się powinien nowy system kredytowy? Jest to problem, pozostający w stadium przygotowawczym do tego stopnia, że nawet wytycznych linii jeszcze nie udało się wykreślić.

Na jednym wszakże odcinku osiągnięto znamienne rezultaty. Są to Bezprocentowe Kasy Pożyczkowe „Gemilas Chesed”, dla najmniej zamożnej i najbardziej potrzebującej kredytu ludności, celem ułatwienia jej bytowania. Noszą te instytucje, szybko się rozwijające pozornie cechę filantropijną, w rzeczywistości jednak są to ośrodki pracy społecznej.

Kasy nie rozdają jałmużny, lecz pożyczają, kredytują na najdogodniejszych warunkach, stwarzając egzystencję, — jak mówią Francuzi, — najbardziej interesującej warstwie ludności.

Pożyczka stu- lub dwustuzłotowa w rękach dobrego i solidnego rzemieślnika lub handlarza — zwrotna w ciągu kilku lub kilkunastu miesięcy — może zapewnić skromny byt jednostce, skazanej bez tej pomocy na nędzę lub na kij żebraczy. I dlatego rozwój Kas Bezprocentowych Pożyczek jest jednym z celów, do którego dążyć powinni reformatorzy społeczni.

Nie ulega kwestji, że proletaryzacja przedsiębiorstw wielkokapitalistycznych nadal czynić będzie postępy. Zarówno w przemyśle, jak w handlu nastąpi atomizacja, rozproszkowanie, z tym warunkiem, że powstaną nowe czynniki produkcyjne o wiele skromniejsze, ale oparte na indywidualnej pracy, które rokować będą lepszą przyszłość. W tym celu jednak konieczne są intensywne środki pomocnicze w postaci kredytów bezprocentowych w najszerzym zakresie. Ze dotąd istniejące Kasy rozporządzają 10-ciu milionami złotych jest tylko czerń daleko nie wystarczają-

KRONIKA KRAJOWA

Zaległości podatkowe na raty

Ministerstwo Skarbu postanowiło w sprawie rozkładania na raty należności podatkowych, co do których nie wszczęto jeszcze postępowania egzekucyjnego, pewną zmianę dotychczasowego proceduru. Ponieważ mianowicie uzależnienie tej ulgi od decyzji naczelników urzędów podatkowych stanowi sposób zbyt uciążliwy, przeto przeniesiono te uprawnienia na kierowników nowoutworzonych działów egzekucyjnych w urzędach skarbowych. (—)

Lokaty finansowe Z. U. P. U.

Jak wynika z ostatniego sprawozdania Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, suma lokat kapitałowych wszystkich czterech zakładów wynosiła z końcem roku 1931 — 352 milj. zł., z czego w papierach Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego umieszczona była blisko połowa, bo 160 milj.

11. stycznia 1933 otwarcie linii węglowej

Na ostatnim posiedzeniu rady zarządzającej Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego, odbytem w Paryżu, omawiana była sprawa eksploatacji magistrali węglowej Górny Śląsk—Gdynia. Otwarcie ruchu na tej linii projektowane jest na dzień 11 stycznia 1933 roku. (—)

Co będzie z Syndykatem Przemysłu Naftowego

W lonie wielkiego przemysłu naftowego zarysowało się porozumienie w sprawie przedłużenia wygasającej z dn. 1 kwietnia 1933 dotychczasowej umowy syndykackiej. W początku stycznia 1933 r. ma odbyć się zjazd wielkiego przemysłu w Krynicy, na którym zostanie poruszony szereg zagadnień, interesujących obecnie przemysł naftowy.

Przedłużenie premji eksportowej na jęczmień

W wyniku starań Związku Eksporterów Zboża Komitet Ekonom. Rady Ministrów przedłużył dotychczasową premję w wysokości 4 zł przy wywozie jęczmienia do 1 kwietnia 1933 r. Jednocześnie na Komitecie rozważana była sprawa premji wywozowej na owies.

Za zniesieniem zakazu przywozu skór

Wobec zbliżającego się w dn. 31 grudnia br. terminu expiracji zakazu przywozu skór surowych z zagranicy, w ostatnich dniach odbył się cały szereg konferencji, na których poszczególne firmy, okręgi i organizacje jednogłośnie wypowiedziały się za zniesieniem zakazu, podtrzy-

ciem. Należy dążyć narazie do 100 milionów, nie jest to ideał niedościgniony. Państwo, samorządy, instytucje społeczne, poszczególni obywatele powinni stale przyczyniać się do tworzenia nowych i popierania istniejących Kas, aby rozwój ich nie został powstrzymany.

Rzucam myśl — może już poruszona, ale mnie nieznana. — aby Kasy dostarczały rzemieślnikom mniejszym maszyn i narzędzi, któreby użytywały także na długoterminowy kredyt, co nie wyłącza ofiar w naturze. Nad warsztatem rzemieślniczym, korzystającym z tego rodzaju kredytu Kasa winnaby rozciągnąć kontrolę celem upewnienia się, czy zakład jest w ruchu. Z czasem, gdy kapitały Kasy wzrosną, rozważaną też być powinna możliwość lombardu sezonowego gotowych wyrobów, w skromnych rozmiarach. Wynika stąd, jak szerokie są możliwości rozszerzenia operacji Kas Bezprocentowych, których doniosłość nie jest jeszcze na-

mując nada uchwały ostatniego zjazdu garbarzy w tej sprawie.

KRONIKA ZAGRANICZNA

W Palestynie powstanie cukrownia

Grupa kapitalistów żydowskich w Palestynie zamierza obecnie przystąpić do wybudowania wielkiej cukrowni. Inicjatorem tej gałęzi produkcji jest znany kupiec jerozolimski p. Maro, za którego pośrednictwem otrzymuje Przedjordanja i Transjordanja cukier z Europy. W skład grupy kapitalistów wchodzi głównie kapitaliści żydowscy z Palestyny i z Polski. Chodzi o zbudowanie cukrowni, która by pokrywała w całości potrzeby Palestyny oraz krajów sąsiednich, a więc Syrii, Cypru i wyspy Rodos. Plany w tej sprawie są już na ukończeniu. W związku z zamierzeniem otwarcie cukrowni, będą stworzone obszerne plany trzcin cukrowej na znacznych obszarach. Za potrzebowanie cukru w Palestynie wynosi 12.000 ton rocznie. Zajordanja wykazuje zapotrzebowanie w sumie tysiąca ton, Syryja — 30.000 ton, Cypr — 3.000 ton, a wyspa Rodos mniej niż tysiąc ton. Inicjatorzy planu liczą na poparcie rządu palestyńskiego.

Międzynarodowa konferencja węglowa w Genewie

W wyniku wizyt, jakie złożył jesienią br. w poszczególnych państwach Europy dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, p. H. B. Butler, odbędzie się w Genewie w dniu 20 lutego 1933 r. międzynarodowa konferencja węglowa przy udziale delegatów siedmiu państw: Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Holandji i Polski.

Konferencja poświęcona będzie sprawie ratyfikowania przez wymienione państwa konwencji międzynarodowej o czasie pracy w kopalniach węgla, która została przyjęta na XV-tej międzynarodowej konferencji pracy w roku 1931.

Czy Anglja powróci do parytetu złota?

Socjalistyczny „Daily Herald” ogłasza, iż gubernator Banku Anglii, Montague Norman, po przekazaniu należności Stanom Zjednoczonym postanowił porzucić projekt przywrócenia w Anglii parytetu złota. Bank Anglii, podczas rokowań z ministerstwem skarbu uzgodnił, iż Anglja odrzuci na światowej konferencji gospodarczej projekt powrotu do parytetu złota.

Kredyt angielski dla Austrii

Donoszą z Londynu, że Wielka Brytania przyznała Austrii nowy kredyt w wysokości 100 milj. szylingów, czyli 4.300.000 funtów. Kredyt ten przewidziany był w protokole, podpisanym w dn. 15 lipca w Genewie. Na mocy wspomnianego protokołu zobowiązała się Anglja udzielić dalszej pomocy finansowej Austrii.

W ocenie. Ludzie myślicy kategoriami przedwojennymi budzą się, iż przeszłość wróci a to, co przeżywa, jest przemijającym incydentem. Tak jednak nie jest. Wszystko przebiega nowym porządkom w tym duchu, iżby podział dóbr był równomierniejszym. Bogaci zmuszeni będą złożyć niemałą część swego mienia — w postaci podatków i innych świadczeń — na rzecz upośledzonych, a jednym z ogniw pośredniczących w tej pracy będą Kasy Bezprocentowych Pożyczek jako pozostające w najbliższej styczności z warstwami, o które miarodajne czynniki usilnie dbać będą i które sowiec popierane być muszą.

Popierający więc Kasy Bezprocentowe spełniają ważki obowiązek obywatelski, którego owocem dopiero w drugim pokoleniu dojrzeją w całości.

Prof. Adolf Peretz.

Echa ekscesów antyżydowskich we Lwowie

„Dawar“ donosi: W Związku z ekscesami antyżydowskimi we Lwowie generałny konsul polski w Tel Awiwie dr. B. Hausner wygłosił przemówienie na zebraniu dziennikarzy palestyńskich. Konsul wskazał na stanowisko rządu polskiego, który przeciwstawia się ekscesom antyżydowskim. Zebranie dziennikarzy odbyło się z inicjatywy Zjednoczenia Żydów polskich. Na zebraniu tem przewodniczący tego zjednoczenia p. Lerner prosił konsula, by przekazał rządowi polskiemu następującą rezolucję: „Wierzmy, że władze centralne nie życzą sobie ekscesów antyżydowskich, ale równocześnie protestujemy przeciwko rządowi, że natychmiast nie stłumił ekscesów co było rzeczą łatwą.“ Konsul dr. B. Hausner złożył przy tej sposobności szereg wyjaśnień.

Egzaminy wstępne w Seminarjum naucz. hebrajskim we Lwowie

Seminarjum naucz. hebr. we Lwowie (pl. Strzelecki 4), na czele którego stoi rabin dr. J. Lewin, jest zakładem naukowym koedukacyjnym z językiem wykładowym hebrajskim. W roku bieżącym zakład składa się z 4 kursów, (II, III, IV i V). Na liczne zapytania z prowincji dyrekcja zawiadamia, że zgłoszenia na egzaminy wstępne 2-go półrocza, od II do IV kursu włącznie przyjmuje się do 10. stycznia 1933 r. Egzaminy odbędą się dnia 15. stycznia 1933. Dokumenty powinni kandydaci osobiście lub listownie przedkładać w dyrekcji do 10. stycznia 1933. Program wymagań od I—IV kursu wysłała Dyrekcja na żądanie. Zwraca się uwagę, że przy egzaminie wstępnym na kurs IV istnieją pewne ograniczenia. kandydaci powinni we własnym interesie wcześniej się poinformować w dyrekcji co do warunków przyjęcia na IV kurs. Adres Seminarjum: Dyr. Rottman, Lwów Skr. poczt. 272.

Młodzież ogólnosjonistyczna w Palestynie wstępuje do organizacji robotniczej

„Haarec“ donosi: Grupa chaluców ogólnosjonistycznych „Achwah“ pracująca w Recho-wot postanowiła wstąpić do Organizacji Robotniczej w Palestynie. Niedawno wstąpiła także do Organizacji Robotniczej grupa ogólnosjonistyczna Haszomer Haleumi. Razem z grupą Akiby z Małopolski i Noar Cioni z Rumunii stanowią wyżej wymienione grupy pewną odrębną całość w ramach ogólnej Organizacji Robotniczej w Palestynie. Oprócz tych

Zapiski literacko-naukowe Jubileusz Bialika

Największy współczesny poeta hebrajski Ch. N. Bialik obchodzi 10. Tebet (8. stycznia 1933) jubileusz 60-lecia urodzin. Z okazji uroczystości ukaże się pomyślane jako dar narodowy dla Poety zbiorowe wydanie jubileuszowe pism Bialika. Pierwszy egzemplarz wydania jubileuszowego pism wręczony będzie Poeście w dniu jubileuszu. Związek literatów hebrajskich w Palestynie przygotowuje numer specjalny swego organu „Moznaim“ w całości poświęcony twórczości Bialika i wyda Księgę pamiątkową pt. „Sefer Bialik“. W związku z jubileuszem zapowiedziane są poza-tem specjalne znaczki pamiątkowe (marki), do-choń przeznaczają się na cele literatury hebrajskiej (r).

O WYSPIAŃSKIM. Krakowskie Towarzystwo Miłośników Książki ogłosiło trzy publikacje bibliofilskie o Wyspiańskim: Józefa Filipowskiego („Wspomnienia o Wyspiańskim“), Przeciława Smolika („Książka Stanisława Wyspiańskiego“) i Tadeusza Seweryna („Studjum o indywidualności plastycznej Wyspiańskiego“). W nowym, grudniowym zeszycie „Przeglądu Współczesnego“ o Wyspiańskim piszą: St. Estreicher „Lata szkolne St. Wyspiańskiego“, St. Kończakowski: „Wyspiański — karta życia narodowego“, R. Dyboski „Wyspiański o Hamlecie“, E. Kucharski („Wernyhora i złoty róg“ — interpretacja symbolów „Wesela“)

Dziś, czwartek 22 bm. o g. 4 popoł. otwarte zostają dla użytku PT. Publiczności najwytworniejsze

SALONY BRIDZOWE

przy Kawiarni ROMA Kraków, naprz. Teatru Miejskiego. Ciepły i zimny bufet obficie zaopatrzone

Szturm na lwowski kahał Wspomnienie z roku 1906

Z okazji zwycięstwa sjonistów w wyborach do żydowskiej gminy wyznaniowej w Wiedniu ogłasza dr. Z. F. Finkelstein następujące wspomnienie w wiedeńskiej „Die Stimme“:

Byliśmy młodzi wtedy i powiew rewolucyjnej epoki uskrzydlał naszą wolę. Z fanatyczną zaciętością młodzieńczych entuzjastów nieśliśmy żądanie walki o nowe żydostwo w najdalsze zakątki Galicji i Bukowiny. Ale ogień, jaki w naszych, żądnych czynu duszach płonął był samotny: ciemność panowała naówczas jeszcze w ulicy żydowskiej, ciemność, zazdrośnie strzeżona przez wychowanych w niewoli liderów asymilacji. Władcami udzielnymi w ulicy żydowskiej byli oni wtedy, ci moszkowie, którzy od Franzensringu, aż po Czerniowce wiodli handel duszami żydowskimi. Czem była dla nich ludność żydowska? Tylko środkiem do celu: władzy. Nikczemnie i służalczo sprzedawali oni rozmaitym stronnictwom głosy żydowskie, a sami chowali się w myślą dziurę, kiedy trzeba było bronić interesów żydowskich. A my byliśmy jeszcze młodzi i uważano nas za fanatyków, nie znających świata. Tylko w słowie i piśmie mogliśmy nasz bunt wykrzyknąć — po latach potem weszło ziarno. Ale pewnego razu nie wystarczyły nam słowa i pewnego razu doszło do szturm na kahał lwowski. Szturm ten prawie że rozszarpał w gruzy tę bastylę asymilacji.

Było to w roku 1906-tyń. Ówczesni władze gminy żydowskiej, dr. Byk, Kolischer i Löwenstein zwołali do Lwowa radców kahałnych i posłów polsko-żydowskich z całego kraju na konferencję protestacyjną przeciwko „grożącemu“ powszechnemu prawu wyborczemu. Szlachta polska sprzeciwiła się temu projektowi demokratycznej ustawy — jej awangardą musieli naturalnie być Żydzi. Co tam tych panów asymilantów obchodziło, że skłaniali ludność żydowską do przeciwstawienia się demokratycznemu prawowi czasu? Konferencja ta została w tajemnicy zwołana, obradowała w tajemnicy, ale tymczasem przygotowaliśmy i my — również w tajemnicy — nasz plan działania. — Gromadkami zdążyliśmy ciemnymi ulicami pod gmach kahału, a kiedy zastaliśmy

grup w skład organizacji robotniczej weszły także grupy miejskie ogólnych sjonistów do organizacji robotniczej.

bramę zamkniętą — kijami, łaskami i kamieniami zaatakowaliśmy drzwi i okna. Pod naporem tłumu wywalona została brama. W parę sekund później wdarła się młodzież nasza do sali obrad i wnet potem znaleźli się przerażeni panowie asymilanci na bruku. Rozwarła okna na oścież, wywieszono biało-niebieski sztandar, a Leon Reich i Adolf Stand wygłosili z balkonu płomiennie przemówienia, przyjęte z zapalem przez szalejącego z radością znajdującą się na ulicy tłum.

Tak odbył się pierwszy w dziejach żydostwa polskiego szturm na bastylę asymilacji. Ale radość nie trwała długo. Zawezwana brutalna soldateska austriacka rozpedziła tłum. I niejedynym nas został z pokrąwioną głową zaprowadzony na policję. Owoce tego szturm nie dały jednak długo na siebie czekać. Zdobyliśmy bowiem serca młodzieży i w owej godzinie padła iskra płomienna w serce jednego z najlepszych, Gerszoni Zippera, który wtedy publicznie przysiągł, że od-tąd służyć będzie wiernie całe życie narodowi.

A co się stało z moszkami, kiedy powszechne prawo wyborcze jednak się stało ustawą? Ponieśli przy najbliższych wyborach klęskę. Pięciu posłów narodowo-żydowskich wmaszerowało poraz pierwszy w dziejach do parlamentu austriackiego...

Epizodem tylko był ów szturm na lwowski kahał. Ale jednak była to błyskawica, rzucająca jasne światło na nową epokę. (—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

REZROBOTNY ABONENT N. DZ.: Najlepiej zwrócić się do do Zw. Zawod. Żyd. Pracowników Umysł., ul. Starowiślna 1, III p.

J. W., KRAKÓW: Szkoły takiej niema. „FILM ŻYDOWSKI“: Adres p. dra Wolfa, Wiedeń VIII, Krottenthalergasse 2/13

J. K., ANDRYCHÓW: Prosimy o krótkie, zwięzłe wiadomości.

„HABIMA“: Odpowie Panu kancelarja WSH., Kraków, ul. Sienkiewicza 4. — Adres Habimy — Tel Awiw.

INŻ. B.: Ma Pan zupełną rację — idzie tu jednak o względy konkurencyjne.

STALY CZYTELNIK H. F.: Może coś poradzi Federation of Polish Jews, New York, 67 W. 113-th.

ER-HA: Odpowiemy listownie.

i Fr. Bielak (o szóstym tomie zbiorowego wydania „Dzieł“ Wyspiańskiego).

NOWA PROZA NIEMIECKA. Nakładem berlińskiego Malik-Verlag ukazała się niedawno antologia współczesnej prozy niemieckiej: „30 neue Erzähler (Junge deutsche Prosa)“. Antologia zawiera szereg prób młodych prozatorów niemieckich.

ALBUM FOTOGRAFJI. W Paryżu ukazał się zbiór mistrzowskich fotografii wszystkich niemal krajów świata (Arts et Metiers Graphiques, Paris 1932; tekst i 124 fotografii). Ciekawy zbiór potwierdza raz jeszcze, że fotografia współczesna dawno już przekroczyła ramy rzemiosła i stała się sztuką wdzierającą się wnikliwie w strukturę i samą materię. Dotyczy to zarówno ludzkiej twarzy i postaci, jak i krajobrazu; fotografia przewyższa granice wiadomości i daje — poza ramami sztuki i poza ramami analitycznej wiedzy — nową iluzję całości.

Z TAJEMNIC ARKTYDY. W niemieckim przekładzie ukazała się właśnie nakładem „Union Deutsche Verlagsanstalt“ książka prof. R. Samojłowicza omawiająca głośną ekspedycję ratunkową łamacza lodów „Krassin“. Obszerny tom (str. 410, 53 ilustracji i 6 map) napisany jest w sposób żywy i zajmujący.

„SHYLOK“ SZEKSPIRA W UPROSZCZONYCH RAMACH. Londyński teatr „Old Vic“ wystawia obecnie „Kupca weneckiego“ Szekspira w uproszczonych, surowych ramach doskonale odpowiadających linjom dramaturgji Szekspira.

TAK RZADKO MAMY dobrą muzykę dla dzie-

ci, że z przyjemnością zanotować wypada: znakomity kompozytor niemiecki Kurt Weill, autor muzyki „Opery za trzy grosze“ napisał operę dla dzieci p. t. „Der Jasager“. Operę tę grano już w przeszło 300 ośrodkach szkolnych — oczywiście przez dzieci. Weill wybiera się obecnie z młodym zespołem do Paryża na gościnne występy.

W PRACOWNIACH PISARZY POLSKICH. Z ankiety ogłaszanej na ten temat przez „Wiadomości Literackie“ (nowy numer przedstawia się niezwykle bogato i zawiera m. in. dodatek „Życie świadome“ z świetnym artykułem Boya-Zeleńskiego „Likwidacja grzechów głównych“, Ireny Krzywickiej „Zmierzch cywilizacji męskiej“ i Wandy Melcer „Wymysły i przekleństwa“). — Z ankiety tej wynika: Znany krytyk Wacław Borowy przygotował zbiór studjów i szkiców z nowszej literatury polskiej pt. „Wczoraj i dziś“; pozatem pracuje Borowy nad historją polsko-angielskich stosunków kulturalnych. Adam Czartkowski zajęty jest opracowywaniem zbioru (80) listów Norwida do Konstancji Górskiej (z lat 1852—1882). pozatem kończy pracę nad życiorysem pierwszej pianistki polskiej Marji Szymanowskiej i nad biografją kilku innych wybitnych kobiet polskich w wieku XIX. Stefan Napierski kończy korektę tomu „Obrazy z podróży“. Są to wiersze i proza osnute na tle „włóczęgi po przedwczorajszej, wczorajszej i dzisiejszej Europie“. Pozatem przygotowuje do druku książkę „Od Baudelaire'a do nadrealistów“ (szkice i przekłady); pracuje wreszcie nad kilkutomową powieścią pt. „Przemiany“.

(Te).

Echa ze świata

Młodzieniec i kobieta dojrzała

Sensacyjny proces kryminalny we Wiedniu

Onegdaj toczył się przed sądem iawniczym we Wiedniu przeciwko 20-letniemu słuchaczowi Akademii Sztuk Pięknych Erykowi Glaserowi proces o usiłowane morderstwo na osobie 43-letniej Elżbiety Kallay.

Oskarżony, który jest synem znanego adwokata wiedeńskiego, przyznaje się do winy, żałuje swego czynu, lecz nie może podać motywów, które go skłoniły do zbrodni. Panią Kallay poznał w restauracji i później się z nią przyjaźnił. Na pytanie przewodniczącego trybunału, dlaczego szukał znajomości z dwiema starszą od siebie kobietą, oświadczył oskarżony, iż nudzi go towarzystwo młodych dziewcząt, a kobieta dojrzała wydaje mu się bardziej interesującą. Dnia 24 sierpnia br. odbył oskarżony z panią Kallay wycieczkę do Baden, a w drodze zażądała od niego pani Kallay, by był jej pośrednikiem w zawieraniu znajomości męskich. To go tak wzburzyło, że wyciągnął rewolwer i w stanie nieprzytomnym strzelił do swej towarzyszki. Oskarżony miał się zamiar zgłosić na policję, ale na żądanie pani Kallay postanowił tego zaniechać i odprowadzić ją do domu. W drodze powrotnej, zauważył jednak szofer przejeżdżającego samochodu, że pani Kallay jest ciężko ranna, wobec czego sprawa wyszła na jaw.

Trochę inaczej przedstawia tę sprawę pani Kallay, która opowiedziała, że wprowadziła do restauracji znajomości z oskarżonym w restauracji, ale później była wobec niego bardzo powściągliwą i rzadko kiedy go u siebie w domu przyjmowała. Zaproszenie na wycieczkę autem przyjęła, ponieważ miała z nią również jechać jej przyjaciółka, której oskarżony jednak nie zastał. Pani Kallay zaprzecza stanowczo, jakoby żądała od oskarżonego, by pośredniczył w zawieraniu znajomości męskich. Na pytanie przewodniczącego, dlaczego oskarżony usiłował ją zastrzelić, odpowiada, że stało się to być może dlatego, ponieważ jej nienawidził, była bowiem wobec niego szorstka, co obrażało jego dumę męską.

Psychiatra dr. Stelzer określił oskarżonego jako człowieka, który się sobie samemu bardzo

podoba, o strukturze duchowej wprawdzie anormalnej i bardzo drażliwej, ale nie wykluczaającej świadomości czynu.

Proces zakończył się zasądzeniem oskarżonego na 15 miesięcy więzienia i przyznaniem pani Kallay 1736 szylingów tytułem odszkodowania oraz 500 szylingów tytułem nawiazki za ból.

15-lecie G. P. U.

Onegdaj obchodzono w Moskwie uroczystości 15-lecie G. P. U. Stalin, Mołotow, Kalinin i Woroszyłow przeszli Menszyskiemu, stojącemu jałowi, wiadomo na czele G. P. U., telegramy gratulacyjne. Woroszyłow podniósł w swym telegramie, że G. P. U. z heroizmem spełnia swoje obowiązki nieludzkie, we walce przeciw kontrrewolucji. — „Iżwiestja“ i „Prawda“ poświęcają temu jubileuszowi obszernie artykuły, zaznaczając, że G. P. U. jest wzorową organizacją, która nigdy w swym łonie nie miała opozycji, żadnemu nie hołdowała oportunizmowi i zawsze posiadała żelazne nerwy.

Tak w Rosji święcą 15-lecie G. P. U. W Europie zgodzą się chyba z Woroszyłowem, że czyny G. P. U. są „nieludzkie“, chociaż Woroszyłow myślał zapewne o czynach ponadludzkich. Zresztą jubileusz ten nie jest zgołny z historją, albowiem G. P. U. jest tylko dalszym ciągiem Czeki i tem się tylko różni od swej poprzedniczki, że przekazuje wszystkie sprawy sądom, podczas gdy Czecha bez sądów skazywała tysiące ludzi na śmierć i sama wykonywała wyroki śmierci. Ale i Czecha nie jest w Rosji nową instytucją, jest bowiem ciągiem dalszym ochrony carskiej. W gruncie rzeczy nie się na świecie nie zmienia...

Siedmiu nowych kawalerów Złotego Runa

Dnia 30 listopada br. odbyło się posiedzenie kapituły Złotego Runa, na której, jak już donieśliśmy, postanowiono zamianować byłego arcyksięcia Ottona „suwerenem“ kapituły. Arcyksiążę Otto skorzystał natychmiast z przywileju, wedle którego może mianować nowych członków kapituły i zamianował nowych siedmiu członków. I tak zostali członkami kapituły Złotego Runa brat jego, były arcyksiążę Robert Karol Ludwik, który niedawno uzyskał pełnoletniość, a w myśl tradycji Habsburgów musi każdy pełnoletni członek domu Habsburgskiego zostać równocześnie kawalerem Złotego Runa. Jak widzimy, Otto Habsburg wier-



ny jest tradycji... Drugim członkiem, który z tego samego powodu został kawalerem Złotego Runa, jest arcyksiążę Gotfryd, syn arcyksięcia Piotra Ferdynanda Salvatora. Trzecim zamianowany został syn zamordowanego następcy tronu Franciszka Ferdynanda, książę Maksymilian Hohenberg.

Były arcyksiążę Otto nie zapomniał też o dawnych paladynach domu Habsburgskiego i za wiarość okazaną Habsburgom zamianował członkami kapituły Złotego Runa hrabiów węgierskich Wojciecha Cziraky'ego i Józefa Karoly'ego oraz Austrjaków hr. Degenfelda i hr. Gudenus.

Niemieckie koleje państwowe zdobywają rekord szybkości

Onegdaj odbyła się próbna jazda przyspieszonego pociągu pospiesznego na przestrzeni między Berlinem a Hamburgiem. W pierwszej swej części jazdy osiągnął pociąg szybkość 150 klm. na godzinę, później zmniejszył nieco tempo, by w oznaczonym terminie przybyć do głównego dworca hamburskiego, na którym zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności. Po siedmiu minutach pobytu na dworcu hamburskim odjechał próbny pociąg do Altony, a stąd wyjechał z powrotem do Berlina. Próbne jazdy powtórzone będą jeszcze 29 i 30 grudnia, a od stycznia począwszy wprowadzona będzie próbna komunikacja kolejowa na tej przestrzeni. Próbny pociąg przebył 286.8 klm. przestrzeni w drodze powrotnej w 142 minutach, podczas gdy zwykły pociąg pospieszny zużyć musi na przebycie tej przestrzeni 179 minut. Niemcy zdobywają więc rekord szybkości kolejowej czyli tzw. „niebieską wstęgę szyn kolejowych“.

Konstrukcja próbnego wozu wagonu kolejowego, który zdobył niebieską wstęgę szybkości, jest niezwykle precyzyjna. By zmniejszyć do minimum opór powietrza, wbudowano do wnętrza wszystkie wystające części lokomotywy. Jedna część wagonu przeznaczona jest dla palących, druga dla niepalących, środek zaś zajmuje bufet. Ogółem jest w wagonie drugiej klasy 102 miejsc. Wagon długi jest na 42 metry i waży 77 ton, jest więc znacznie lżejszy od zwykłego wozu kolejowego.

Nowoczesne mieszkanie

„Pokaż mi jak mieszkasz, a powiem ci, jakim jesteś“.

Praktyczne urządzenie mieszkania staje się u nas kwestją coraz bardziej palącą w szerokiej masach społeczeństwa. Zmysł dla praktycznego urządzenia mieszkania, który został z końcem XIX wieku przez przepych form stłumiony — obecnie żywił się rozbudził. Dawniej stylowe meble, zbiorowisko kurzu i brudu opanowywało mieszkanie, a pani domu była ich niewolnicą. Dziś pragnie każdy sam panować w swym mieszkaniu, a meble mają mu służyć do wygodnego spania, pracy i wypoczynku. Nowocześnie myślący człowiek, gdy urządza sobie swój własny dom, pragnie, by mieszkanie odpowiadało jego indywidualnym wymaganiom i duchowi czasu. Celem nowoczesnego mieszkania jest maximum wygody i piękna przy minimum nakładu pracy w higienicznym utrzymaniu tegoż. Wskutek tego i w związku z budową małych ubikacji mieszkalnych powstało dążenie do zmniejszenia ilości mebli, jednak o prostych harmquijnych formach, a co najważniejsze praktycznych w ich budowie. Negatywnie rzecz biorąc, nie powinien się w nowoczesnym mieszkaniu znajdować typ mebli, które tylko z racji pochodzenia należą do t. zw. kompletnych urządzeń danego pokoju. Również nie powinien żaden sprzęt stać w pokoju na miejscu li tylko dlatego, że w innym wypadku byłoby ono puste.

Aby zaspokoić te istotne wymagania, nowocześni architekci stworzyli typ mebli kombinowanych, łatwo dających się przystosować do różnych celów o pięknych formach architektonicznych.

Postaram się w krótkim tym zarysie podać kilka ogólnych wskazówek przy urządzeniu mieszkania, dla przykładu składającego się z 2 do 3 pokoi. Przy trzechpokojowym mieszkaniu jeden obszerny pokój winien być przeznaczony na sypialnię, urządzone meblami nie koniecznie jasnymi, o prostych, ale ładnych o gładkiej powierzchni formach. Urządzenie charakterystyczne — składa się z 2 oddzielnych łóżek, ewentualnie obok siebie stojących, szafy trójdziennej, bielizniarki lub szafy czterodzielnej bez osobnej bielizniarki (zależnie od dysponowanego miejsca), psychy i taburettów. Następnie, tak niedawno jeszcze stałe przyjęte urządzenie jednego pokoju (w mieszkaniach do 3 pokoi) jako jadalni — obecnie zupełnie zanikło. Drugi pokój winien być mieszkalno-jadalny, a składać się z mebli kombinowanych, jak: tapczanu kombinowanego z przybudówką, często z wmontowaną lampą, nadającego się również do spania, ze stołu rozsuwalnego (85 cm. X 110 cm.), kilku półfoteli, witryny kombinowanej z otwartymi półkami, sekretarzykiem, miejscem na zastawę i bieliznę stołową, dalej z t. zw. mebelków, zależnie od wielkości danego pokoju. Trzeci pokój, najmniejszy w wypadku, gdy żywiciel rodziny jest zatrudniony pracą domową — należy urządzić jako gabinet, jednak również kombinowany. Gdy małżonek pracuje poza domem, urządza się trzeci pokój jako mieszkalny (Wohnzimmer) z możliwością do spania dla ewentualnej rodziny. Rodzaj i rozmieszczenie mebli zależnie od potrzeb.

Przy mieszkaniu dwupokojowym — pokój sypialny niecharakterystyczny. W skład tego pokoju wchodzi zamiast łóżek tapczany, szafa kombinowana z półkami ozdobnymi i mebelkami, które

tworzą charakter t. zw. pokoju sypialno-mieszkalnego. Drugi pokój jak przy mieszkaniu trzechpokojowym, ewentualnie z biurkiem. Urządzenie takie o prostych, ale pięknych nowoczesnych formach winno być wykonane solidnie z dobrych materiałów i nie jest droższe od kompletów mebli charakterystycznych.

Powyższych wskazówek nie należy uogólniać, bo urządzenie nowoczesnego mieszkania stoi w ścisłym związku z rzeczywistym trybem życia danej rodziny.

Sporadycznie urządzone u nas wystawy wnętrz mają nam dać obraz nowoczesnego praktycznego urządzenia. W Krakowie również podjęto w tym kierunku próbę przez urządzenie wystawy „Nowe Mieszkanie“. Wystawę tę można polecić jako doskonałe studjum rozwoju nowoczesnego mieszkania. Inż. arch. E. Riegelhaupt.

Zarząd Wystawy „Nasze Mieszkanie“ (ul. Rajska 12) komunikuje:

Bardzo wiele stoisk zostało w ciągu trwania wystawy zupełnie zmienionych, albowiem ekspozycje poprzednie wystawione znalazły nabywców, którzy je z wystawy zabrali. Warto więc i tym, którzy już raz na wystawie byli, powtórzyć odwiedzić. Winni natomiast zobaczyć wystawę wszyscy, którzy jej jeszcze nie zwiedzili. Okres świąteczny, w którym wielu obcych przyjeżdża do Krakowa, da im możliwość zapoznania się również z tą piękną wystawą. Z tego powodu wystawa będzie otwarta przez oba dni świąteczne od 10-tej rano bez przerwy do wieczora. W zwykłe dni wystawa otwarta od 10 do 1 i od 4 do 7-mej.

Wstęp na wystawę 50 gr., dla młodzieży i wojskowych 20 groszy.

ADW. DR. WILHELM GOLDBLATT (Kraków)

Zatarcie skazania

wedle nowego kodeksu karnego

ISTOTA I DONIOSŁOŚĆ ZATARCIA.

Zatarcie skazania, znane też pod nazwą umorzenia zasądzenia względnie skreślenia kary, jest instytucją nowoczesną. Zasada się na tej myśli legislacyjnej, że jeśli ktoś popadł w konflikt z ustawą karną, popełnił przestępstwo a za nie został skazany, to jeśli delikwent taki swoją karę odpokutował, albo gdy mu ją wyjątkowo darowano (na przykład przez akt łaski na skutek amnestji), wówczas także skutki karne pierwotnego zasądzenia nie powinny go obciążać w nieskończoność.

Raczej po upływie pewnego czasu ustawowe skutki zasądzenia jako następstwa wyroku skazującego w tych warunkach i przy zaistnieniu pewnych rzeczowych względów z mocy ustawy winne być w zupełności zatarte.

Mamy tu zatem jeden z pięknych, humanitarnych przejawów nowoczesnego prawodawstwa karnego, które za wskazaniem nauki i z postępowaniem kultury i humanitarności ze względów racjonalnej polityki prawnej wprowadza w ostatnich czasach we wszystkich niemal krajach w system i normy prawa karnego instytucję zatarcia skazania.

Nauka, a za nią ustawodawstwo wychodzi tu z założenia, że każdemu człowiekowi, nawet karanomemu, należy z biegiem czasu umożliwić odzyskanie „estymy” społecznej, utraconej względnie nadwężonej z powodu skazania, a w dalszym ciągu, że jednocześnie należy osobnikowi takiemu umożliwić życie, pracę i egzystencję przy zwolnieniu go od poniżającego go piętna przestępcy, jeśli bezkarnym swym zachowaniem się po karze i jej ekspiacji na to sobie zasłużył.

O to istota instytucji zatarcia skazania. Jej doniosłość pozna i oceni się przy bliższym poznaniu obecnych urządzeń karnych, przyjętych i stosowanych we wszystkich państwach, więc także w Polsce w zakresie t. zw. ewidencji ukarań.

REJESTRACJE SKAZANYCH

Wśród instytucji karnych, wprowadzonych w XIX-tym wieku, celem łatwiejszej walki z przestępczością, wielką rolę odgrywają t. zw. rejestry skazanych. U nas należy w tym względzie odróżnić dwa okresy. Pierwszy do roku 1931, a drugi biegnący od tej daty. W okresie pierwszym uwidaczniano w tych rejestrach karnych każde prawomocne zasądzenie za naruszenie ustaw karnych, choćby najdrobniejsze. Rejestry takie prowadziły i prowadzą dziś jeszcze

władze powołane do ścigania przestępstw (u nas prokuratury, policja i starostwa) i to nader skrupulatnie. Rejestry te wykazują dokumentnie, kto, kiedy, za jaki delikt, na jaką karę i przez jaką władzę został zasądzony. Prócz wymienionych władz cywilnych odrębne rejestry karne prowadzi władze wojskowe odnośnie do skazań karno-wojskowych. Te znowu władze wojskowe (prokuratorje) w regule zasądzenia wojskowe komunikują wymienionym władzom cywilnym, celem uwidocznienia ich w ogólnych rejestrach karnych.

Takie rejestry skazanych prowadzi się bieżąco od dziesiątek lat, notowanych skazań automatycznie się nie wykresłało nawet wówczas, gdy zarejestrowany osobnik przeniósł się do wieczności. Toteż te rejestry stanowią klasyczne księgi napiętnowanych, które w miarę potrzeby odtwarzają kryminalny żywot przestępcy danej jednostki dla użytku władz i urzędów.

Prócz tego prowadzi się jeden centralny rejestr skazanych w Ministerstwie Sprawiedliwości, który obejmuje kartoteki zasądzonych w całym państwie. Rejestracja karna odnosi się jednak nie tylko do zasadzeń krajowych. Dzisiejsza represja przestępczości jest wszechświatową. Dla jej celów państwa na podstawie konwencji, wzajemności i zwyczajów międzynarodowych udzielają sobie wzajemnie, niejako wymiennie wiadomości o ukaraniach obywateli jednego państwa na obszarze drugiego i te urzędowe komunikaty t. zw. karty karne wciągają się także do odnośnych rejestrów krajowych.

Stąd też pochodzi, że w praktyce rejestry nasze wykazują także ukarania tutejszych obywateli zagranicą i to nawet za drobne wykroczenia, jak na przykład przekroczenie granicy bez wizy i t. p., tak, że niejednokrotnie przecierany obywatel, nieznający obecnych urządzeń karnych, nieraz po latach otrzymuje admonicję, że ongiś był zagranicą karany, a także rejestrowanie kary obciąża już jego konto obywatelskie, czyni go poszlakowanym.

Rejestracja skazanych doznała u nas zmiany przez rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 sierpnia 1931. Dz. U. 47, poz. 394. — Odtąd rejestracja ta odnośnie do zasadzeń w sądach grodzkich obejmuje wszelkie skazania za przestępstwa popełnione z chęci zysku, bez względu na rodzaj i wysokość wymierzonej kary, z wyjątkiem skazań za kradzieże leśne i polne, karane według poszczególnych przepisów, a nadto skazania za inne przestępstwa tyl-

ko w tych przypadkach, gdy sądy grodzkie wymierzyły karę ponad 3 miesiące pozbawienia wolności.

Natomiast skazania sądów okręgowych przechodzą wraz z kartami karnymi do rejestracji skazanych bezwarunkowo z wyjątkiem spraw karno-administracyjnych. Tak samo i obecnie wciąga się do rejestru karnego skazania obywateli polskich, nadsyłane z zagranicy, z wyjątkiem zasadniczego skazania wyłącznie na grzywnę.

Odrębne rejestry karne prowadzi się obecnie co do recydywistów, t. j. tych, którzy byli więcej niż 10 razy karani. Bardzo ważną zmianę wprowadziło wzmiankowane Rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości co do skreślenia skazań z urzędu. Odtąd karty karne mają być z urzędu, więc bez wniosku i interwencji interesowanego wycofane z rejestru karnego i niszczone w następujących wypadkach:

- wrazie otrzymania urzędowego zawiadomienia o śmierci osoby skazanej;
- po upływie od daty wydania ostatecznego wyroku następujących terminów:
 - 50 lat dla skazanych w wieku do lat 20
 - 40 lat dla skazanych w wieku do lat 30
 - 30 lat dla skazanych w wieku do lat 40
 - 20 lat dla skazanych w wieku do lat 50
 - 10 lat dla skazanych w wieku do lat 60 oraz wyżej;
- c) w przypadku zatarcia skazania.

Na mocy obecnych przepisów udzielanie wiadomości z rejestru karnego następuje na żądanie władz karnych, administracji ogólnej, innych władz administracyjnych, władz wojskowych, a na żądanie urzędów gminnych i komisji wyborczych dla celów ustalenia list wyborczych.

Osoba nienotowana w rejestrze karnym może na swoją prośbę otrzymać o tem urzędowe zaświadczenie.

SKUTKI KARNEGO ZASADZENIA.

Każde zasądzenie karne pociąga zasadniczo dla skazanego bardzo ważne i przykre skutki w życiu karno-prawnym, socjalnym, a nawet prywatnym. Pod względem prawnym uprzednie skazanie przy rozpoznaniu następnej sprawy pociąga się co najmniej za okoliczność obciążającą. W przypadku recydywy decyduje ono o surowszej karze, a nieraz o cięższej kwalifikacji czynu. Społecznie skazanie karno-sądowe powoduje niejednokrotnie utratę praw obywatelskich i honorowych, a w każdym razie podważa ono znaczenie jednostki w opinii publicznej, a co najmniej wobec otoczenia.

Skazany ma nawet obowiązek pod rygorem prawa zapodać władzom i sądom swoje poprzednie ukarania.

I w życiu prywatnym skazanie pociąga za sobą często bardzo przykre skutki. Gdy skaza-

H. D. NOMBERG

Dwaj przyjaciele

Przełożył Leon Herbst

(Ciąg dalszy.)

I rozwodząc się w ten sposób, spoglądał na kapelusz leżący na ziemi, na ten sam zmięty, wyfarty, splówały kapelusz, który tak przykre wywarł wrażenie na policjancie, że go dlatego nie wpuścił do ogrodu.

— Co? — twierdzisz, że to głupi przypadek? O, nie! To było dla mnie lekcją, nauką. Nie policjant mnie wypędził, tylko społeczeństwo, które mi oznajmiło: jesteś ubogim młodym Żydem, łazarzem, włóczęgą nie nadającym się do niczego. Nie jesteś nam równy i nie chodź z nami razem na spacer.

— Przestań, Szlimazel, z tem głupim swoim gadaniem i posłuchaj mnie — pluń na całe społeczeństwo i na tę całą smutną filozofję! O, spojrzij — to dziewczę dzisiaj też przyszło...

I rzeczywiście w tej chwili zesłała z szosy na ławkę, i zbliżała się do naszyca druhów postać kobieca, widocznie ta sama, którą kilka razy zauważyli spacerującą wieczorem. Zdaleka błyszczało pióro na jej kapeluszu, uwidaczniała się biała bluzka, wysoka figura, a czarny pasek otaczał jej talję. Kroczyła powoli, oblana całą ukośnymi pro-

mieniami słońca — zdaleka sprawiała bardzo ładny widok, który przyjemnie muskał oko. Za zbliżeniem jednak ujawniło się ubóstwo, które biło od niej; kapelusz stary, bluzka niezbyt obcisła i nie tak czysto-biała jak się zdaleka zdawało, a czarny pasek nadszarpany w wielu miejscach. Młoda twarzyczka matowa — zmęczona, chorobliwa a spojrzem trwożne, bojaźliwe. Była to ładna dziewczyna — dwudziestoletnia — o wysmukłej postaci, wąskiej talji, z jasnymi włosami i jasnymi, dużymi oczyma. Jednak, jak się zdaje, nędza przybita, zbiedzona i zmartwiona... Słowem, ratunek dla naszych przyjaciół i w sam raz nadająca się do ich towarzystwa.

Szekier więc oznajmił przyjacielowi:

— Wiesz co? — Zawrzemy z nią znajomość.

— Można, czemu nie? — mruzczał Szlimazel pod nosem.

— To wstawaj, podnieś się!

Szlimazel, z natury wstydlivy i powolny, pozostał na miejscu, Szekier jednak podskoczył, doszedł do dziewczyny i rozpoczął z nią dyskurs na sposób warszawski:

— Przepraszam, pani pozwoli, że zapytam: pani tutaj mieszka? Widzę tu panią często na spacerze.

Dziewczyna zrazu przestraszyła się i wpatrywała się w Szekiera, poczem uspokoiła się i odparła:

— Nie mieszkam tutaj. Chodzę tu tylko na spacer — na świeże powietrze.

— Ja też tutaj spaceruję z moim przyjacielem, tu nadzwyczaj miło i przyjemnie, jesteśmy tu codziennie kilka godzin.

— Proszę pana — pytała dziewczyna — tu jest dobre powietrze? Wy tu też przychodzicie na świeże powietrze?

— Nie — uśmiechnął się Szekier — my, proszę pani, tylko spacerujemy. Ja bardzo a bardzo lubię przechadzkę — a mój przyjaciel także.

— Tylko się przejść przychodzicie... — smutnie dziwiła się dziewczyna. Okazało się z jej słów, że niedawno wstała po ciężkiej chorobie i doktor polecił jej korzystać ze świeżego powietrza.

— A tak — ciągnął Szekier — więc pani była chora. A teraz już pani zdrowa?

— Tak, wnet będę całkiem zdrowa.

Lecz jej krótki, urywany oddech i kaszel, który nagle przerwał jej słowa — świadczył, że nie jest całkiem zdrowa.

— Pracuję w fabryce tytoniu — usprawiedliwiła swój kaszel — tytonń mnie gryzie, dusi. Doktor mi tam zabronił pracować. Ale ja wiem? Sądzę, że to przejdzie.

Szekier litośnie spoglądał na nią. Zamiast zawrzeć znajomość z dziewczyną i przyjemnie czas z nią spędzić i zabawić się, natrafił, jak zwyczajnie bywa w życiu, na nieszczęście i nędzę. Obser-

ny wchodzi w kontakt choćby normalny z władzami i urzędami, czy to w sprawach publicznych, czy też nawet ściśle prywatnych, wszędzie gdyby cię podąża za nim pierwotne skazanie. Wiemy z doświadczenia, że gdy naprzykład ktoś stara się o świadectwo moralności, gdy zabiega o koncesję, przyjęcie go na posadę lub do urzędu i t. p., zawsze i wszędzie „wyskakuje“ z odmównej kartki jego poprzednie ukaranie choćby z przebiegu lat wielu. To piętno skazania uniemożliwia skazanemu powrót do społeczeństwa i normalne bytowanie w niem.

Ujemnym tym skutkiem zapobiec ma właśnie zatarcie skazania Instytucja ta jest do pe-

wnego stopnia przywróceniem praw, zrównaniem skazanego z każdą inną niekaraną, więc wedle utartej terminologii nieposzlakowaną jednostką. Restytucja taka następnie przez nowe orzeczenie, którym uznaje się zasadzający wyrok względnie skazanie za niebyłe, skreśla się je w zupełności ze wszystkich rejestrów karnych wszelakich władz, tak, że poprzednie skazanie w żadnej formie więcej publicznie, a także prywatnie ujawnić się nie może i nie powinno. Ściśle mówiąc, przyjmując się zasadę, że przez zatarcie skazania dotychczas poszlakowany osobnik uzyskuje pełną rehabilitację, prawną i społeczną. (Dokończenie nastąpi).

B. SINGER

Zamordowali Go

III.

Gwardia republikańska na ulicach Warszawy

Już w wigilię złożenia przysięgi przez Prezydenta Rzeczypospolitej wiedzano dokładnie, że nie obejdzie się bez awantur. Zapadła decyzja nie dopuszczenia do przysięgi. Może po odroczeniu ceremonii choćby na jeden dzień Prezydent się namyślił, ulegnie nakazom tłumów i złoży urząd. O tej decyzji prawicy, wiedział każdy mieszkaniec Warszawy, prócz policji, prócz komisarza rządu, prócz ministra spraw wewnętrznych, inżyniera Kamińskiego.

Posłowie klubów mniejszości narodowych postanowili brać udział w posiedzeniu. Już dzień przedtem ponieśli ofiarę z powodu decyzji. W tej chwili nie wypadnie inaczej czynić Łatwo było posłom klubu ukraińskiego, białoruskiego i niemieckiego stawić się na posiedzenie. Fizjognomia ich nie nastroczała żadnych wątpliwości, można było ich przepuścić bez przeszkód. Gorzej było z Żydami. Rabini, ortodoksi w kapotach posłowie o charakterystycznych warzach — wszyscy obowiązali się stawić w gmachu Sejmu przed godziną dziesiątą.

Jeszcze o godzinie dziewiątej rano można było się przeszmygłać bocznymi ulicami na Wiejską. Można było przejść ulicą Mokotowską przez Wilczą, skręcić do Instytutowej, później szybko wbiec za bramę sejmową. Tu nie hulata jeszcze gawiedź, kręcili się jedynie w kularach posłowie sejmowi klubu ludowo-narodowego, czekając sygnału z miasta. Sami zaś ostentacyjnie oświadczyli, iż nie wezmą udziału w posiedzeniu.

O godzinie dziesiątej rano ulica zabrała głos. Plac Trzech Krzyży zapełnił się studentami. Każdy miał łaskę, wielu z nich uzbrojonych było w kastety. Zadanie bojówki było złożone. Trzeba było działać na dwa fronty. Nie dopuścić posłów i senatorów do gmachu przy ulicy

Wiejskiej, nie dopuścić Prezydenta Rzeczypospolitej z Łazienek do gmachu Sejmu.

Pierwszy cel nie miał właściwie żadnego znaczenia. Przysięga mogła się odbyć nawet przy udziale 5-ciu posłów. Ustawa nie przewidywała żadnego quorum w tym wypadku, ale w ten sposób studenteria mogła dokonać upragnionej roboty, bicia Żydów i ich „pachołków“.

Wraz ze studenterją działała gawiedź, razem tworzyli nową policję: „gwardię republikańską miasta Warszawy“. Do nich trzeba było się zwracać z prośbą o przepuszczenie na ulicę Wiejską. Oni to sprawdzali legitymacje posłów, senatorów i dziennikarzy. Zaglądali do samochodów. Nie wystarczył napis „D“ na aucie (dyplomatyczny).

Trzeba było okazać legitymacje.

Dopomagali w robocie suflerzy, osobnicy, którzy kręcili się niegdyś w Sejmie, znający poszczególnych posłów i senatorów. Gdy „szmygował się“ poseł z Wyzwolenia, PPS, okładano go łaskami lub łaskawie odsyłano z powrotem do domu. Rozkazy szły z pobliskiego gmachu, gdzie mieścił się Rozwój i działał znany po dzień dzisiejszy Gadeusz Dymowski.

Biała jednak tym posłom i senatorom, którzy należeli do narodowości żydowskiej i dostać się chcieli do gmachu Sejm. Tu pałka działała bezlitośnie. Bito bez żadnej ceremonii. — Krwią obłany przedostawał się do gmachu Sejmu senator Deutscher. „Gwardia republikańska“ starała się w najmożliwszy sposób wyper swadować mu ten pomysł. Bito go przez całą drogę, ale uparł się i szedł dalej. Pobito senatora rabina Kowalskiego, bito i innych. Bito żydowskich dziennikarzy.

Namiebezpieczniej było wówczas zwracać się do policji. Zaczęto się od znanego systemu

sprawdzania legitymacji poszkodowanego. — W ciwilu później zjawiała się już „gwardia republikańska“ i brała ponownie pod swoją opiekę ofiarę.

Zorganizowano naprędce areszt policyjny w gmachu Kijoka na Placu Trzech Krzyży, trzymano więźniów i zakładników politycznych. Tam to wtłoczono posła Daszyńskiego. Do innej bramy wepchnięto sędziwego senatora Litmanowskiego.

Smutny był obrzęd przysięgi prezydenta. Był błąd, gdy przysięgał, zdawało się, że kka. Karetą Prezydenta Rzeczypospolitej wjechała do głębi podwórza sejmowego. A na podwórzu zebrał się już tłum, złożony z krewnych posłów i senatorów. Przestraszone rodziny chciały się dowiedzieć o losie tych, którzy mieli odwagę przyjść na ulicę Wiejską. Wśród gromadki słyszano jednocześnie złożeńca pod adresem nowoobranego prezydenta. Senator Truskier zwraca ostro uwagę sąsiadki, iż mogłaby tutaj choćby zamilczeć, ale wnet rozlegają się głosy: Daj pan spokój, to jest krewna generała Hallera.

Posłowie ludowi są szczególnie podnieceni. Senator Zubowicz kręci się zdenerwowany i łapie pierwszego lepszego posła endeckiego, by pobić go. Grozi uroczyste przywołanie wyzwolenia, poseł Stanisław Thugutt, ale wszystkie te groźby nie mają żadnego znaczenia. Ulica jest w rękach endeckich. Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, Trębacka wysłały swoich synów studentów, by walczyć. W 6 lat później te same ulice głosować będą na jedynkę, opuszczając obóz endecki.

Zjawia się w gmachu sejmowym minister spraw wewnętrznych, Kamiński. Padają słowa dosadne, niecenzuralne z ust posła Diaman da (gorsze ponoć usłyszał pan Kamiński w Belwederze z ust marszałka Piłsudskiego). Tymczasem nadchodził z Woli i Mokotowa pochód robotniczy. Była obawa, że dojdzie do starcia między robotnikami a studentami. Policja obudziła się. Rozpędzono pochody robotnicze. Padły ofiary.

Posłowie i senatorowie żydowscy, skupieni w lokalu Koła Żydowskiego, czekali, aż policja uspokoi ulicę. Spodziewano się pomyślnych rezultatów rokowań między Thugutem a przedstawicielami związku ludowo-narodowego.

Trzeba było czekać dość długo. Zapadał już zmrok, posłowie i senatorowie „Mizrachi“ i „Agudy“ naradzali się w sprawie opuszczenia gmachu. Aż pada rozkaz: Mynche. W sali Koła Żydowskiego utworzono „mynjen“. W kularach sejmowych na pierwszym piętrze dochodziły do dziennikarzy i posłów wschodnie dźwięki mucoonej smętnie modlitwy. Przewodził poseł rabin Szapiro. Był to jego jedyny czyn parlamentarny w drugim Sejmie. Dopiero późnym wieczorem wydostali się posłowie i senatorowie żydowscy z gmachu Sejmu. (C. d. n.).

wował zamglonem, smutnem okiem jej piękną bladą twarzyczkę, wysmukłą, szczupłą postać — którą bieda zeszcpeciła, a choroba ssała. I myślał: och, siostrze — tyś niebezpiecznie chora i sama nawet nie wiesz o tem, a fabryka tytoniu ogotoci cię z tej nędznej reszty życia. Oto taka jest zabawa w społeczeństwie dla takich ludzi jak ja. I snując wątek takiej smutnej myśli — zamilknął.

Tymczasem nadszedł Szlimazel z rozwichrzonymi włosami — niósł bowiem kapelusz w ręku, wstydził go się ubrać — Szekier przedstawił go z całą ceremonją:

— Mój przyjaciel Natan Nute Szlimazel; panna... jakie pani szanowne imię?

— Nazywam się Feingoldówna, a na imię mi Mania. Figurka Szlimazła, jego chód i rozwichrzone włosy przestraszyły dziewczynę na nowo... Ale Szekier, bystry i w mig orjentujący się, zauważył zaraz jej stan i perorował z uśmiechem?

— Ależ proszę się nas nie obawiać, panno Maniu, my pani przecież, broń Boże, nic złego nie zrobimy. Jesteśmy porządnymi ludźmi — jak pani widzi...

— Całkiem porządni ludzie — potakiwał Szlimazel, podając pannie rękę.

I spacerowali we trójkę. W środku szła panna Mania, po prawej ręce Szekier — po lewej Szlimazel, trzymając w ręku kapelusz i wywijając nim w powietrzu z młodzień-

czą werwą — dodając sobie w ten sposób odwagi.

Słońce zaszło, a na zachodzie roztoczył się obraz różnokolorowy pokrapiany szkarłatem, bladą, delikatną złotą farbą okolony — wynafutowany różowemi i ciemno-modremi sznurami, przepłatanymi czarnymi smugami chmur...

Szekier szedł smutny, z ciężarem na duszy — natomiast Szlimazel był wesół, bawił się znakomicie w towarzystwie nowej znajomej.

W ten sposób nasi przyjaciele zawarli znajomość z dziewczyną z fabryki tytoniu. Znajomość ta przysporzyła im garść świeżych myśli i zaprowadziła ich na nowe tory — o zem będzie mowa poniżej.

Dopiero ze zmierzchem, kiedy Warszawa tonęła w świetle lamp, a pola ogarnął mrok — odprowadzili dziewczynę do domu na ulicę Bonifratrów przy której mieszkała w suterrenach, w izbie piwniczej — pożegnali się z nią jak ze starym, dobrym druhem, poczem zaprosił Szekier do siebie Szlimazła na herbatę i tam rozprawiali o świeżo poznanej. Tu okazało się, że Szlimazel jest Manią zachwycony, ba, wprost zakochany, i to — można rzec — od pierwszego spojrzenia.

— Jak ci się podoba ta dziewczyna! — zachwycał się Szlimazel — to przecież piękność, piękność! Widziałeś jej oczy! A jaka dobrodusza szczerza, serdeczna! Tysiąc razy jest mi miłsza niż te wszystkie burżujki z modnie zaczesanemi fry-

zurami. I mądra jest — mówię ci — jest całkiem mądra. E... jak nie rozumiesz...

— Dlaczego nie rozumiesz? Rozumiem dobrze, bracie kochany, o, ja rozumiem, może za wiele rozumiem — odpowiedział Szekier.

— A ja nie mogę znieść twoich żartów! — złościł się Szlimazel. Od słowa do słowa, gotów był opuścić pokój, zatrzasnąwszy drzwiami — i nie tknął herbaty — gdyby Szekier na czas nie stłumił jego gniewu łagodnym, dobrem słowem, malując projekty i horoskopy na przyszłość:

— W zimie będzie całkiem inne życie. Ty dostaniesz lekcje, a ja się na dobre wezmę do egzaminu. Nie szkodzi, będą z nas jeszcze ludzie — przyszłość do nas należy, wyszukamy sobie w niej oparcie — wytknięty cel, tylko nie troszczyć się, mój kochany, i nie złościć się. Pocóż troszczyć się — kiedy można wesółym być, a pocóż złościć się — jak można być dobrym?

Tak całą noc spędzili na pogawędce i rozmyślaniu w pokoiku Szekiera. Dopiero z pojawieniem się poranka — kiedy światło płynące ze wschodu oblało szeroko niebieskie sklepienie — przyjaciele uścisneli sobie prawice z życzeniem dobrej nocy... Szlimazel poszedł spać do swego mieszkania nucąc wesoło piosenkę, pełen radosnej nadziei — jak ten piękny, wschodzący ranek!

Inaczej było Szekierowi. Został sam w swej izbie i smutno było na duszy (—) (C. d. n.)



WIADOMOŚCI Z KRAJU

Aresztowanie agitatorów bojkotowych

Urząd śledczy PP. we Lwowie otrzymał wiadomość o aresztowaniu dwóch akademików, których przytrzymano w Kamionce Strumiłowej. Aresztowanymi akademikami są: Stefan Schindler i Antoni Lasota, którzy wśród mieszkańców rozrzucaли ulotki antyżydowskie o treści podburzającej. Obu oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

Na ostrzu miecza

Zaostrzona sytuacja strajkowa w towarzystwach ubezpieczeniowych

Z Warszawy donoszą: Strajk pracowników w towarzystwach ubezpieczeniowych Runione i Piast trwa w dalszym ciągu i zdaje się nie wróżyć szybkiego zakończenia. Starania inspektora pracy o złagodzenie konfliktu nie doprowadziły do wyniku, a to wskutek stanowiska pracodawców. Mianowicie dyrekcja Runione i Piast domagała się, aby rokowania były prowadzone oddzielnie. Na to strajkujący nie chcieli się zgodzić, aby nie rozbijać swojej akcji. Na drugi dzień strajkujący wyrazili zgodę na prowadzenie tych oddzielnych pertraktacji. Runione zawiadomiona o tej decyzji oświadczyła, że nie wie na jaki temat ma pertraktować z urzędnikami, którzy zostali skreśleni z listy urzędniczej. Takie samo stanowisko zajął Piast. To stanowisko wymienio-nych towarzystw wywołuje oczywiście jeszcze większy ferment wśród strajkujących. Lada godzina należy się liczyć z wybuchem strajku w innych towarzystwach asekuracyjnych.

Podnieść należy, że niektóre dyrekcje towarzystw byłyby skłonne do ustępstw, gdyby nie irytujące uchwały zrzeszenia towarzystw asekuracyjnych, zabraniające jakichkolwiek ustępstw na rzecz urzędników.

Inspektor Rożański na wolności...

Wielką sensację w kołach sądowych stolicy wywołało zwolnienie z więzienia, skazanego na 3 lata inspektora akcyzowego Różańskiego.

Różańskiemu, którego proces toczył się niedawno, udowodniono łapownictwo. Przed kilku dniami wtrącony został do więzienia mokotowskiego, gdzie go przebrano w strój więzienny i ogolono głowę. To też tem większe poruszenie wywołała opinia władz prokuratorskich, które zwolniły go obecnie z więzienia za niewysokim poręczeniem. Podobno zaszyły w tej sprawie nowe okoliczności.

Fałszywy alarm

Jedno z pism warszawskich przyniosło wczoraj wiadomość o porwaniu, i to prawdopodobnie przez komunistów, żony zamachowca Polańskiego, który obecnie odbywa karę 10-letniego więzienia za zamach dynamitowy na poselstwo sowieckie w Warszawie. Okazuje się, że wiadomość ta nie jest prawdziwa, albo viem Polańska zmieniła tylko mieszkanie i wczoraj zgłosiła się do jednego z adwokatów, zadając tem samem kłam pogłoskom.

Zawieszenie członka

Zw. Legionistów

Zarząd główny Związku Legionistów Polskich zawiesił w prawach członka b. legionistę Adama Zajączkowskiego, redaktora „Nowej Ziemi Lubelskiej“ za działania na szkodę Związku przez ogłaszanie nieprawdziwych informacji o działalności Związku Legionistów.

Komunikaty

— **WALNE ZGROMADZENIE STOW. MERKAZ HACEIRIM** odbyło się onegdaj przy licznych udziale członków. Po złożeniu sprawozdań przez tow. Weichmanna i Z. Mandla i udzieleniu absolutorjum, wybrano nowy wydział: prezes tow. S. Kluger, zast. Ch. Mandel, sekr. M. Weichmann, skarbnik M. Salomon, członkowie wydziału S. Póltorak, J. Baran, W. Munk, J. Sessler, D. Zwetschkoestiel, M. Gottesdiener i M. Mosinger. Zwetschenstiel, M. Gottesdiener i M. Mosinger, członkowie prof. Mühlstein i A. Kurz. Sąd honorowy: dr. D. Besen, członkowie dr. J. Wolf, dr. L. Menasche.

— **STOW. KOB. „MIZRACHI“**. Dzisiaj we czwartek o 7:30 w. w lokalu Miodowa 26, referuje p.

KRONIKA TARNOWSKA

— **WYBRANIE KOMISJI WYBORCZEJ W KAHALE**. W związku z mającymi się odbyć wyborami do kahału ustalono skład komisji wyborczej, do której weszli z zarządu pp. dr. Klein, Ch. Aberdam, E. Gewuerz, B. Leib i I. Wind. Z poza zarządu kahału zostali wybrani pp. Ameis, Ehrlich, L. Fleischer, I. Gaertner, L. Jakubowicz, B. Krischer, S. Lieber, W. Rubia, M. Schneider, L. Schmidt i P. Templar. Jako zastępcy wchodzi pp. S. Heller, I. Hudes, dr. Lampel, S. Wolk i M. Jakób. Ze sjonistów nikt do komisji nie wszedł. Do komisji wyborczej w takim składzie nie można mieć żadnego zaufania.

— **Z POBYTU DRA GOTTESDIENERA**. W Tarnowie bawił z ramienia Centrali Żyd. Funduszu Narodowego znany działacz sjonistyczny i członek Światowej Egzekutywy „Mizrachi“ tow. dr. Gottesdiener. Z okazji swego pobytu wygłosił szan. gość w lokalu Mizrachi referat pt. „Udział ortodoksji w dziele odbudowy Palestyny“. Nadto odbyło się wielkie zebranie młodzieży, a w końcu wygłosił tow. dr. Gottesdiener w lokalu Organizacji Sjonistycznej referat nt. „Kryzys w golusie, a rzeczywistość w Palestynie“. Wszystkie zebrania odbyły się przy masowym udziale publiczności, a doskonałe wywody referenta znalazły żywy oddźwięk u słuchaczy.

— **POMOC DLA BEZROBOTNYCH**. Miejscowy komitet niesienia pomocy bezrobotnym rozwija ożywioną działalność. I tak urządzono onegdaj zbiórkę uliczną, która przyniosła zł. 321,85. Ponadto przeprowadza komitet zbiórkę domową używając odzieży.

— **TRAGICZNY WYPADEK PASAŻERA NA GAPE**. Tarnowski piekarz Antoni Bronisław Surdej, lat 30 jechał bez biletu pociągiem zdrażającym z Krakowa w kierunku Tarnowa. Chcąc uniknąć spotkania z konduktorem ukrył się na dachu wagonu. Pod Bogumiłowicami, a więc niemalże u kresu drogi, wypadł z wagonu, doznał pęknięcia czaszki i w groźnym stanie został odwieziony do szpitala powszechnego, gdzie walczy ze śmiercią.

— **SCHWYTANIE OSZUSTA**. W firmie konfekcyjnej Landmana przy ul. Wexlarskiej pracował w charakterze pomocnika 20-letni Józef Schneps, który podrobił klucz do skrytki pocztowej firmy i wykradł dwa przekazy pocztowe na 1200 zł. Dzięki umiejętnemu sfalszowaniu pieczątki firmowej i podpisu szefa podjął Schneps pieniądze i zanim się w sklepie zorjentowano przepuścił młodzian całą gotówkę. Oszusta ujęto i oddano do dyspozycji władz sądowych.

— **UJĘCIE SZAJKI GROZNYCH BANDYTÓW**. W powiecie tarnowskim grasowała groźna i doskonale zorganizowana szajka bandytów, mająca do swej dyspozycji dwa samochody. Banda dokonała kilkanaście niezwykle śmiałych napadów, sprytnie zacierając za sobą wszelkie ślady. Dopiero ostatni napad rabunkowy, dokonany na kupca Flaumenhafta naprowadził policję na właściwy ślad i wszyscy bandyci w osobach Józefa Dyrdała, Andrzeja Janika, Zdzisława Matlaka, Bronisława Janika, Stanisława Kozła i in. dostali się w ręce policji.

— **OSÓBISTE**. Starosta p. dr. Doellinger rozpoczął urlop. Agendy kierownicze objął p. Sokołowski. — Dotychczasowy prokurator przy sądzie okręgowym w Jaśle dr. Marjan Spólnik został powołany na stanowisko prokuratora w Tarnowie.

dr. Gottesdiener.

— **„BAR-KADIMAH“**. Dzisiaj o 5 w. buda z referatem „Żydzi lwowscy“. O 6:30 A. C. o godz. 6:30 B. C.

— **OBÓZ NARCIARSKI ŻYD. AKAD. KOŁA MIŁOŚN. KRAJOZN.** wyjedzie 27 bm. Zgłoszenia na ostatnie miejsca przyjmuje się do piątku. Zbiórka uczestników 24 bm. o godz. 21:15 w lokalu Koła, Gołębia 2 m. 9.

— **ZWIĄZEK ZAWODOWY ŻYD. PRAC. UMYSŁ.** Starowiślna 1. III p. Dzisiaj ostatni dzień wpisów na kursy księgowości oraz języków: hebrajskiego, angielskiego i niemieckiego. Zgłoszenia między 7:30—9 wiecz.

— **Z EZRY CHAL.** Dzisiaj we czwartek o 8 w. posiedzenie Komisji Hachszary Miejskiej w lokalu Ezry, Starowiślna 1. III p.

— **DWA WYSTĘPY „IDISZE BANDE“**. Znany zespół teatralny „Idische Bande“ urzędza dwa występy. W niedzielę 25 bm. odbędzie się w sali „Sokoła“ pierwszy wieczór pt. „Tancet Idelech tancet“, a w poniedziałek dnia 26 bm. również w sali Sokoła odbędzie się drugi wieczór pt. „Di Welt szokett sich“.

Z Wadowic

WIECZÓR KU CZCI WYSPIAŃSKIEGO JAKO SPOSOBNOŚĆ DO WYSTĄPIENIA CHULIGANERJI. Ku uczczeniu pamięci St. Wyspiańskiego odegrał zespół amatorski „Sokoła“ „Achilleis“. Przedstawienie poprzedziło świetne przemówienie znakomitego pisarza Emilia Zegadłowicza o twórczości Wyspiańskiego. W kilka dni później wystawił teatr Tadeusza Piłarskiego na deskach „Sokoła“ „Wesele“ Wyspiańskiego. Po przedstawieniu „Wesela“ kilku działaczy endekkich (O. W. P.) rozrzuciło na sali kilkaset ordynarnych pogromowych ulotek żydożerezych. Władze bezpieczeństwa aresztowały pod zarzutem tego czynu agitatorów O. W. P. Jakóba Banasia, Franciszka Zadorę i St. Hrycaka.

SPRAWCÓW KRWAWEGO NAPADU RABUN KOWEGOna osobie Władysława Płonki z Andrychowa aresztowały organy policji. Napad miał miejsce w nocy z 30 listopada br. w Ropczycach koło Andrychowa. Aresztowanymi są Jan i Stefan Rajdowie.

PRZY TUTEJSZEJ MAKKABI powstała sekcja narciarska licząca już kilkudziesięciu członków.

Z Łańcuta

W ostatnich kilku tygodniach ożywiło się znacznie w naszym mieście życie sjonistyczne i towarzyskie. Początek dało wielkie zebranie urządzone przez Ezrę chalucową, na którym referował delegat centrali krakowskiej tow. Lamm. Akcja zbiórkowa na Ezrę daje dobre rezultaty. Kahał z inicjatywy tow. inż. Spatza, obecnego prezesa kahału, wyasygnował na ten cel 50 zł. Nowy komitet lokalny Ezry ukonstytuował się pod przewodnictwem p. drowej Druckerowej.

Komitet lokalny org. sjońskiej, z tow. inż. Spatzem na czele organizuje obecnie starszych sjonistów w ramach stow. Bnej Sjon. Żywo zajmuje się tą sprawą tow. Kestenbaum. Prowadzona jest ponadto akcja legitymacyjna, a z inicjatywy Akiby zorganizowano grupę chaluców ogólnosjonistycznych. Pod przewodnictwem p. tow. dra Markla zreorganizowana została lokalna komisja Z. F. N. Zanotować też należy powstanie grupy rewizyjnosjonistycznej.

Klub sportowy Trumpeldor, należący do Związku Makkabi, prowadzi pracę nader ożywioną. — Obecnie rozgrywa się w łonie Trumpeldoru turniej szachowy o mistrzostwo Łańcuta, w którym biorą udział szachiści Żydzi i nie-Żydzi. Sekcja dramatyczna Trumpeldoru wystawiła onegdaj dobrze przygotowaną rewję. Na szczególne wyróżnienie zasługują pp. H. Feuerówna, L. Stecher Stitzlówna, D. Trompeter, R. Guttmannówna, P. Fast, B. Turteltaub, Otto Markel, B. Adler i Strum.

— **POSIEDZENIE DELEGATÓW MERKAZÓW CHALUCOWYCH** dla wyboru reprezentanta organizacji chalucowych w Komisji Palestyńskiej, dzis we czwartek o 8 w. w lokalu Biura Palestyńskiego, Dietłowska 81.

— **NA ODBYTEM DOROCZ. WALNEM ZGROM. „ŻYD. TOW. SPORT.“** W KRAKOWIE wybrano następujące władze na rok 1933: prezes M. Hochstim, wiceprezisi M. Mateles, H. Hirsch, sekretarz H. Gottlieb, skarbnik B. Rubinfeld, człon. Zarządu D. Wiesen, M. Wohlfelder, O. Gross, F. Firsch, Z. Wendum, J. Steiberg. Komisja rewizyjna I. Rosenthal, F. Sperling, W. Schlang. Sąd honorowy H. Grünbaum, H. Hochdorf, M. Rubinfeld. Kierownik sekcji tenisa stołowego M. Wohlfelder. Adres sekr.: H. Gottlieb, Kraków Estery 4.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok V.

Nr. 6

Droga kobiety

Wszyscy już zdają sobie sprawę z tego, że coś się zmieniło w świecie kobiet. Na nic argumenty o wiecznej tej samej niezmiennej kobiecości. Rzeczywistość współczesna wykazała, że nastąpiło przeobrażenie psychiki kobiecej, że powstał nowy typ młodej dziewczyny i nowy typ kobiety dojrzałej. Przyznają to nawet ci, którzy przed wojną tak zagorzale walczyli z feminizmem twierdząc, że koliduje on z prawami przyrody i życiem, bo przekonali się, że właśnie życie zrealizowało postulaty feminizmu, odrzucając inne formy, jako nie przydatne do dzisiejszych warunków — luksusowe. Dziś nikt już argumentów o słabości kobiet nie podnosi, nie tylko dlatego, że w nie nie wierzy, ale i dlatego, że nikt jej nie pragnie. Byłaby zbyt fatygująca dla zmęczonego wojną mężczyzny, pragnącego nie osłody po pracy, lecz towarzyski życia wraz z nim walczącej o byt i wraz z nim idącej poprzez życie na przebój. Nielatwo było się kobietom do tych nowych zadań przystosować. Stały się na rozdrożu. Dawne wartości rozsypały się i pokryły gruzami dawne drogi. Nowe zaś drogi były jeszcze nieutorowane, pełne przeszkód i przeciwności. Na nic drogowskazy matek. Trzeba było całą energię zebrać i iść za wołaniem dnia, za potrzebą życia, przedewszystkiem zaś za musum wewnętrznym. Skończyło się czekanie na szczęście romantyczne to dawne, co to los zsyłał na białym koniu, skończyła się cierpliwość i czekanie na cuda. Poszły śmiało w życie, by je spełnić, wyżyć, by wydobyć sens życia. Uciążliwsze to szczęście i poważniejsze, pozbawione bez troski, ba, pełne rozumnej troski, ale też pełne treści i dla każdej dostępne, byle był wysiłek i świadomość celu. Są tacy, którzy twierdzą, że tak jak koniec XIX wieku był epoką dziecka, tak wojna zapoczątkowała epokę kobiet i kto wie, czy historia nie oceni tego przewrotu życia kobiecego jako fakt donioślejszy, niż nim była sama wojna. Przypuszczenie to, choć stanowczo przesadne, jest i tak bardzo znamienne. — Zaczodź pytanie, co zostawiła owa rewolucja życia kobiecego poza sobą? Zostawiła kobietę dnia wczorajszego i jej ideały, kobietę przedwojenną, pragnącą stać się damą i pod tem rozumiejącą szczyt swej doskonałości, a więc kobietę na inną miarę życia przykrojona. Taką pani była świadomą

nie niesamodzielną i chętnie zależną i pod tem rozumiała swą kobiecość. Mąż i dzieci to były słońca, dookoła których kręciło się jej życie, co nie jest dowodem, że była nie mądra, wprost przeciwnie, w ciasnym kole swych interesów umiała być wydatnie rozsądną. Charakterystyczne, że ta sama kobieta, która wszystkie, choćby drobne zmartwienia męża przeżywała niemal że uroczyście, tępała i kamieniała wobec nędzy i krzywdy milionów, bo między nią a społeczeństwem, był mur jej prywatnego charakteru. — Przyszła burza dziejowa, wojna: zniszczyła stary porządek, wyrwała kobietę z bezwładu, zmusiła ją do czynnego życia, do pracy na opuszczonych płowkach w „Hinterlandzie“, do zdobycia chleba dla siebie i swych dzieci. Wojna wprawiła kobiety w zdumienie nad sobą samą. Więc potrafimy sobie dać radę o własnych siłach! To było poznanie niebezpieczne. Szara praca zarobkowa wyrobiła w kobiecie odwagę i poczucie swej wartości. Odtąd już nie pytała, co mi los przyniesie, lecz mówiła: co pocznę, jak ukształtuję me życie. Ta nowa kobieta dziś jeszcze nie jest typem pełnym, skończonym. To jest kobieta jutra. Pojawia się przede wszystkim w Ameryce, a stąd naszkicowana niejako jej sylwetka przenosi się do wielkich miast Europy. Tam ją życie zwolna formuje. Choć więc jeszcze schemat jej nie jest skryształizowany, jak nim nie jest świat cały powojenny, to jednak jasno i wyraźnie widzimy, że ten nowy typ bardziej męski jest jeszcze aż nadto kobiecy. W jakim kierunku poszła przemiana? Kobieta zatraciła w sporcie i pracy nie tylko ową plagę kobiecości, hister-

ję, ale i wyrobiła w sobie siły fizyczne, dyscyplinę, ambicję i wolę do czynu. Nowa kobieta nie chce się poświęcać, a chce się wybić z masy. Stosunek jej do spraw serca zmienił się zupełnie. Porzuciła dawny sentymentalizm. Gdy kocha, nie myśli o tem przez 24 godzin, na dobę. Ma również na oku inne ważne sprawy życiowe, zwłaszcza zawodowe. Swobodna w każdym kierunku daleka jest od wstrzemięźliwości i ascezy, ale punkt ciężkości jej życia, to nie sprawy erotyczne, ani strojów. Tkwi on w pracy produktywnej, twórczej. W tem widzi kobieta sens życia i do tego dąży z młodzieńczym rozmachem i zapałem.

Tej nowej kobiecie samodzielnej i niezależnej możnaby zarzucić, że ewolucja jej idzie w kierunku zbyt egocentrycznym, egoistycznym. Pozostaje wreszcie najważniejsza dla nas i najbardziej nas interesująca generacja przejściowa, z której rekrutują się nasze szeregi, generacja której inne było przygotowanie do życia, a inne życie samo, rzeczywiste. Zrezygnowały one z tych czy innych przyczyn ze zdobycia zawodu. Są najlepszymi matkami i żonami, a jednak samo życie domowe już im nie wystarcza, nie absorbuje ich całkowicie. Tym wszystkim pozostaje możliwość wzbogacenia swego życia przez pracę społeczną. Aby nie odczuć pustki, aby się rozwijać, musi pani domu iść do Organizacji. To jest jedyna jej droga wzbogacenia życia, jedyna jej forma pełnego wyżycia się. Musi ona związać swe życie prywatne z jakąś ideą która byłaby treścią jej indywidualnego życia i ze swej sprawy społecznej musi kobieta pokolenia przejściowego stworzyć sobie zawód i traktować tę pracę na równi z zawodem, nie jako dekorację życia, lecz jako istotną treść jego.

SABA GOTTLIEBOWA.

Wiadomości ze świata

EMANCYPACJA W INDJACH. Podczas dyskusji nad nową konstytucją Indyj, poruszono kwestję rozszerzenia praw wyborczych nadanych kobietom w niektórych państwach hinduskich i na pozostałe państwa. Czynniki rządowe wypowiedziały się za równouprawnieniem kobiet hinduskich z uwagi na to, że ruch kobiecy w Indjach przyczynił się do postępu społecznego.

KOBIETY LEPIEJ ZDAJĄ EGZAMINY. Fakt ten stwierdziło pruskie ministerstwo oświaty na

podstawie obliczeń statystycznych.

ZF SZWECJI. Podczas ostatnich wyborów do parlamentu, mimo energicznej agitacji zdobyły kobiety tylko dwa mandaty. Obie posłanki należą do partii socjalno-demokratycznej.

NOWA ZASADA. W Stanach Zjednoczonych na 18 stanów, w 42 przechodzą chłopcy obowiązkowo kurs nauki gospodarstwa domowego. Chłopcy uczą się: reparacji ubrań, bielizny, sprzątanania i gotowania. W Europie, w Holandji i w Niemczech,

Sylwetki kobiet palestyńskich

Nie trzeba na to znawcy lub feministy, by stwierdzić, że w dziele nowopowstałej rzeczywistości palestyńskiej współtwórcą jest kobieta, ta sama, za którą — jak głosi opinia — stoi zawsze jakiś męski pracownik, prawdziwy twórca dzieła. Wbrew opinii, dysponujemy najwymowniejszymi dowodami, bo rezultatami wielkiej pracy i wymieścić możemy parę nazwisk ciekawych Palestynek.

Ćwierć wieku temu, w prymitywnej farmie Sedżera, na gruntach „Iki“, położonej wśród dzikich chwastów, ostów, cierni zarośli w garetce bohaterkich pionierów znalazła się młoda robotnica z patentem agronoma, z odwagą w sercu i wytkniętym uparciem celem życia. Do czego dążyła obecna jubilatka, Chana Maisel-Szochat, wypracowana w twardej szkole życia robotnica rolna? Chciała stworzyć typ chłopki żydowskiej i wybudować stan rolniczy. I osiągnęła wiele swoim życiem: z jej trudu powstała mała szkoła dla dziesięciu dziewcząt: na małym wzgórzu, grupa zabudowań, otoczona murem obrosłym bujnym zaroślem, w sąsiedztwie pięknego jeziora, stała się siedzibą pierwszej farmy szkolnej żeńskiej.

Krok po kroku, w ciężkim trudzie dotarła poprzez małą szkołę w Kinereth do wzorowej rolniczej, w Nachalal. Z tych szkół wyszły pierwsze kobiety o wiadomościach fachowych w rolnictwie,

a w duszy ich powstała świadomość siły i możliwości społecznej, państwowo-twórczej działalności. Być może, że Chana Maisel Szochat jest nie tylko przywódczynią robotnic rolnych, ale też tą kobietą, która jest wyrazem walki o pełne równouprawnienie polityczne i społeczne na równi z pracownikiem męskim, z tą uwagą, że bunt i powstanie kobiety palestyńskiej jest równoznaczne z trudem i pracą dnia powszedniego, a terenem walki o prawo i byt, to nie parlament i orędowanie słowa, lecz rola i ogród warzywny.

A zgola inny ideał życia ukochała p. Szoszana Zlatopolska-Persitz. Dziecko żydowskie pozbawione było własnej, pięknej książki. Szoszana Persitz postanowiła ją stworzyć. Kilkanaście lat temu założyła w Moskwie wydawnictwo „Omanuth“, finansując je własną, magnacką fortuną. Wydawnictwo zostaje skonfiskowane przez rząd sowiecki, wyjeżdża zatem do Frankfurtu, tam kształci się we wzorowym instytucie wydawniczym i wychowuje szereg cecerów, z którym przenosi się do Tel-Awiw, gdzie nanowo rozpoczyna wydawać książki dla dzieci i młodzieży. Każdy szczegół książki opracowany jest we formie estetycznej: papier, krój czcionek, oprawa tak, że i młodzi czytelnicy i wychowawcy podziwiają nareszcie karykaturalnej książki dla młodzieży w niedawnej przeszłości.

Ostatnio rozszerza jeszcze „Omanuth“ swoją działalność, wydając książkę też dla dorosłych z beletrystyki współczesnej i z dziejów kultury ludzkości. I tu nikt nie zwątpi o twórczej wartości próby p. Persitz, tworzenia podstaw życia społecznego. Bezimiennym przejawem kobiecej twórczości w Palestynie, to pawilon „Wiza“, na ostatniej wystawie w Tel-Awiw i na targach lewantyńskich. Tu demonstruje kobieta swoje nowe pomysły gospodarskie, modele do skromnych środków zastosowane, zwalczające niedogodności domowego gospodarstwa. Na modelach, grafikach, fotografiach i djagramach, uwidoczniona jest instytucja Dom matki i dziecka. Na ścianach napis „Ocaliliśmy dziecko, zyskaliśmy obywatela“ — stał się przykazaniem dla tych wszystkich matek, które, w uroczystym wręcz nastroju podążają do poradni. Wśród aszkenazyjskich, jemenickich, sefardyjskich i arabskich matek, przewijających się w pawilonie sensacje wywołują fotografie przez „Dom dziecka“, wychowanych trojaczek, zdrowych i pięknych młodych obywateli Tel-Awiw.

Pochodząca z Małopolski, znana, młoda poetka, Anda Pinkerfeld, obdarzona dużym talentem poetyckim w prostej i bardzo wdzięcznej poezji, w zbiorze p. tyt. „My kobiety“, stara się oddać panujący nastrój wśród kobiet pracy. W jednym wierszu chce wyrazić rozterkę wewnętrzną kobiety między służbą uczuć a ludzkością własnymi dążeniami.

„Jak wszystkie kobiety — tak i ja, Niewolna
Jak wszystkie kobiety, służebna,
Lecz w kącie ust czyha bunt

istnieją również próby zaznajomienia chłopców z tą tak ważną dziedziną życia. (—)

Czy wiecie, że

W Palestynie istnieje od 20 lat Związek Równoprawienia, który walczy o prawa polityczne, społeczne i obywatelskie dla kobiet. Członkinie tego Związku brały udział w Asefat Haniwcharim, a przy wyborach zeszlencowych przedłożyły nawet własną listę łącznie z organizacją Histadruth Naszim Iwnijot.

Związek przedłożył rządowi memorandum w sprawie małżeństw między młodocianymi, rozpowszechnionych wśród orientalnych Żydów i wniosł projekt o ustalenie wieku lat 16 jako najniższego do zawarcia małżeństwa, na wzór ustawy wprowadzonej w Egipcie.

O wolny wybór przynależności państwowej kobiet zameżnych postanowił Związek również walczyć, zgodnie z tendencją Międzynarodowej Ligi Kobiet, która dla tej sprawy założyła specjalny komitet, złożony z 16 reprezentantek największych światowych organizacji kobiet.

Związek walczy ze zwyczajem jemeńskim poślubiania dwu żon.

Ilustrowany kalendarz dla kobiet wydała organizacja Histadruth Naszim Iwnijot (Org. Kobiet żyd.) pod hasłem „Dziecko w Erec Izrael“. Kalendarz ozdobiły 120 ilustracjami, podaje wyczerpujący materiał informacyjny i statystyczny co do wszystkich gałęzi pracy kobiecej w Palestynie.

Młoda Hadassah, Zgodnie z uchwałą ostatniej konferencji Młodej Hadassy odnowiono na nadchodzący rok kontyngent 20.000 dolarów, przeznaczony na dalsze spłaty udziału Młodej Hadassy w kupnie ziemi zatoki Hajfskiej.

POSIEDZENIE CENTRALN. KOMITETU WIZO.

Dnia 4 bm. odbyło się w Krakowie posiedzenie centralnego komitetu WIZO z udziałem delegatek grup prowincjonalnych. Reprezentowane były grupy: Andrychów p. Kuppermanowa), Bielsko (pp. Haselnussowa i Schreibersdorfova, Jarosław (p. Potascherowa), Katowice (p. Wiesnerowa), Łańcut (p. Kennerówna), Oświęcim (p. Drucksova), Tarnów (p. Bienestockówna). Przewodniczyła p. dr. Stillerowa (w zastępstwie przeszkodzonej prezesowej p. drowej Aptowej). Sprawozdanie centrali złożyła p. Tenzerowa, poczem delegatki wygłaszały swoje sprawozdania. Praca wydaje wszędzie mimo ogólnych ciężkich warunków piękne rezultaty. Referat p. Aptowej o sprawach organizacyjnych WIZA odczytała p. dr. Stillerowa. W dyskusji, która stała na wysokim poziomie przemawiały pp. Kohnowa, Haberówna, (młode WIZO) Tenzerowa, Bienestockówna, Rostowa, Haselnussowa, Drucksova, Potascherowa, Kuppermanowa i dr. Stillerowa. Powzięto szereg uchwał dotyczących budżetu, pracy kulturalnej, organizacyjnej, społecznej oraz pracy dla funduszy palestyńskich. Nieobecnej prezesowej Aptowej uchwalono przesłać serdeczne pozdrowienie i wyrazić sympatię.

W oczu grze czai się obcy błysk,
Głęboko pochylam głowę
Ja powolna marnemu z kochanków
I nagle, gdy wiosna zaśpiewa
Odrzucam Was w pogardzie
Ja wolna i dumna...
Hej, — słuchajcie i wiedźcie!
Nigdy nie byłam wasza
Ni jednego z Was
Wolna byłam i będę!

Schronieniem i ucieczką w tej walce
To macierzyństwo i jego miękka dłoń
Macierzyńskie uczucie, nietylko kobiety
Matki, ale i kochanki.
Na mych macierzyńskich ramionach
Uniosę Cię
Wątlęgo — wiotkiego
Dziecię wśród ludzi — skat
Oczy twe ciężko znużone
Muzyką mych dłoni ukoję
Sieroctwa twego nie znalazam...“

Tak walczą i siebie zwyciężają wszystkie te kobiety, które chcą nadać swemu życiu szerszy sens, niż im wyznaczono... tak w Palestynie, tak w Sowietach dziś, tak w Ameryce Niedawno rewolucyjne bardzo hasła: „każda kucharka winna wiedzieć, jak się państwem kieruje“, staje się rzeczywistością. Żelazny dotąd pewnik o „lenistwie“ kobiety — zachwiał się; a wschód miast haremowych niewiast, produkuje kobiety — tytana pracy... (—) Nella Rostowa.



CZWARTEK, 22 GRUDNIA.

Kraków (312,8) 11,40 Przegląd prasy, wiadomości meteorologiczne, 12,10 Koncert popularny: dyr. Ozimiński (Gounod, Sacns, Massenet, Thomas). W przerwie: Wiadomości meteorologiczne, 15,10 Wiadomości gospodarcze, 15,25 Gramofon, 15,35 „W pogoni za uśmiechem“ Z. Miszewska, 15,50 Gramofon, 16,25 Średni kurs francuskiego — L. Roquigny, 16,40 „Wynalazki a dobrobyt“ (Z cyklu „Zagadnienia gospodarcze“) — dr. B. Blumenstrauch (Warszawa), 17 Gramofon, 17,40 Odczyt z Warszawy: „Książki gwiazdkowe“ — prof. H. Mościcki, 18 Muzyka lekka. W przerwie: wiadomości, 19,15 „Rzeczy ciekawe“ — J. Bajsarowicz, 19,30 Kwadrans literacki: Opowiadanie wigilijne A. Dygańskiego („Wigilja w Superagni“), 19,45 Dziennik prasowy, 20 Koncert Z. Laskowska (sopr.) O. Wachilowa (fortep.), A. Billig (skrz.), K. Klein (fortep.) Akompanjuje K. Meyerhold. W programie: muzyka, pieśni i arje: Godowskiego, Poulenc'a, Goldmarka, Kinzla, Marxa, Lolosa, Strawińskiego, Granadosa, de Falla, Korngolda, Albeniz, Weinbergera. W przerwie: Wiadomości prasowe, 21,30 Słuchowisko pt. „Ligja“ H. Sienkiewicza, 22,15 Muzyka lekka (płyty), 22,55 Wiadomości meteorologiczne i policyjne, 23 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411,8) 11,40—19,10 p. Kraków, 19,20 Wiadomości rolnicze, 19,30—20 p. Kraków, 20 Muzyka lekka: dyr. Nawrot, M. Kaupe (sopr.): Lincke, Kalman, Stolz, Lehar, Graver, Siede, 20,55 Wiadomości sportowe i prasowe, 21,30—24 p. Kraków.

Katowice (408,75) 11,40—19 p. Kraków, 19 G. Morcinek „Co Duńczyk wie o nas“, 19,15 Rozmaitości, 19,25 Wiadomości harcerskie, 19,30—20 p. Kraków, 20—21,30 p. Warszawa, 21,30—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 9,45 Nabożeństwo z cerkwi wołoskiej, 11,40—16 p. Kraków, 16 „Dwa obrazki“ J. Brzozy, 16,15 Gramofon, 16,25—18,40 p. Kraków, 18,40 Koncert śpiewaczy C. Otto (sopr.): Gall. Marczewski, Moniuszko, Sołtys, Wielhorski, Chopin, 19 K. Hojnacka — „Czarodziejstwo z zaświatów“, 19,15 Rozmaitości, 19,30—20 p. Kraków, 20—21,30 p. Warszawa, 21,30—23,30 p. Kraków, ewent. transmisje stacyj zagranicznych.

Sztuttgart (360,6) 12, 13,30 i 17 Muzyka. 19,30 Kolendy, 20,40 Opera „Künstlercafe anno 1790“, 21,40 Muzyka, Hartmann, Beethoven, 22,40—23,30 Kolendy.

Rzym (441,2) 13, 17,30 Muzyka, 20,45 Koncert (Mascagni, Giordano, Głazunow, Chopin, Wieniawski, Verdi — muzyka śpiew).

Praga (488,6) 15,30 Sonata Brahmsa, 17,20 Muzyka dla młodzieży, 19,20 Mandoliny, 19,45 Pieśni ludowe, 20,10—22,10 „Janosik“ tragedia słowacka w 5 aktach J. Mahena (z muzyką) 22,25 Muzyka współczesna (Reiner, Sich).

Wiedeń (517,2) 11,30 Kwartet, 15,45 Śpiew (R. Shilton — baryt.) 16,55 Kapela, 19,25 Fortepian (de Conne), 20,55 „Zima“ — rozmaitości, 21,50 Muzyka lekka.

Budapeszt (550,5) 12,05 Bałabajki, 17,30 Orkie-

Andorra grozi Francji...

Nowy konflikt „międzynarodowy“

Na horyzoncie politycznym Europy ukazała się wielka, czarna chmura: konflikt republiki Andorry z republiką francuską!... Republika Andorra (7,280 mieszkańców) wystosowała krótkoterminowe ultimatum do prezydenta republiki francuskiej, żądając natychmiastowego odwołania do Francji obywatela francuskiego, Jean Carbonneil'a, który „przez swoją podejrzaną działalność i złą politykę sieje niepokój w Andorze, prowokując zaburzenia i zagrażając niepodległości kraju“.

Jean Carbonneil jest istotnie nieładną poważną osobistością. Z zawodu żandarm, Carbonneil został przysłany do Andorry z Paryża na prośbę rządu republiki andorskiej jako instruktor w celu wyćwiczenia „armji“ republiki pirenejskiej w strzelaniu z rewolweru. Po upływie trzech tygodni misja instruktora była spełniona. Właściciel mógł i powinien był wrócić do Francji. Carbonneil zaś smakował jednakże w klimacie, kuchni, czy w innych właściwościach Andorry i uparł się przy decyzji przedłużenia swego pobytu w obcym kraju. Mało tego. Jak twierdzi rząd andorski, Carbonneil, nadużywając gościnności kraju, prowadzi agitację niedozwoloną wśród „armji“ andorskiej, namawiając szeregowców do obalenia rządu i przyłączenia Andorry do Francji.

Nie wiadomo narazie, jak będzie brzmiała odpowiedź rządu francuskiego: czy nastąpi odwołanie agitatora Carbonneil'a, czy też incydent zostanie poddany orzeczeniu arbitrażowemu trybunału w Hadze, a może nawet wniesiony do Ligi Narodów...

Nie trzeba bowiem zapominać o tem, że siły zbrojne Andorry składają się z ośmiu szeregów i brygadiera! (—)

Własny organ

należy nietylko czytać,

ale i abonować!

stra, 19,30 Opera Offenbacha „Opowieści Hoffmanna“.

TRZY NAGRODY ZA NAJLEPSZE UTWORY POETYCKIE.

Radjowy konkurs poetycki.

Dyrekcja Polskiego Radja otrzymała od anonimowego ofiarodawcy zł. 1000 na urządzenie konkursu poetyckiego. „Zadane“ są trzy tematy: 1) Poeta, 2) Grobowiec Nieznanego Żołnierza, 3) Śmierć por. Zwirki i inż. Wigury. — Nagrody rozdzielone będą między trzech zwycięzców po zł. 333 — każda. Z konkursem połączony będzie plebiscyt radjosłuchaczy na najlepszy utwór poetycki. Objętość nadsyłanych utworów nie powinna przekraczać stu wierszy (linij). Szczegółowe warunki ogłoszone będą w dniu 1 stycznia 1933. Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 1 marca 1933 r. (—)

9-dniowy pobyt świąteczny w Zakopanem

Światowa Organizacja Podróży „Wagons-Lits Cook“ organizuje od 24. XII. 1932 r. — 1. I. 1933 r. włącznie

WYCIECZKĘ DO ZAKOPANEGO

Cena wycieczki II. kl. zł 110.—

Cena obejmuje: przejazd z Krakowa do Zakopanego i z powrotem II klasą, pełny pobyt w Zakopanem, utrzymanie 3 razy dziennie, obsługę i kartę sezonową. Uczestnicy wycieczki będą lokowani w pokojach 2-osobowych. — Na miejscu wypożyczalnia nart i kurs narciarski. — 50% zniżki wstępu na wszelkie imprezy sportowe, jak: konkurs skoków na Krokwi, turniej hokeyowy, zawody konne pod protektor. Pana Prezydenta i t. p.

Ze względu na okres świąteczny, ilość osób ograniczona.

Informacje i zapisy przyjmują:

Światowa Organizacja Podróży „Wagons-Lits Cook“, Kraków, Sławkowska 12.
Administracja „Nowego Dziennika“, Kraków, Orzeszkowej 7.



GRUDZIEŃ

22

CZWARTEK

23 Kislew 5693

Wschód
słońca
7 m. 20Zachód
słońca
15 m. 25

Zamach samobójczy na plantach

Nocy onegdajszej, około godz. 2.15 zauważyli przechodnie na plantach, przy ul. Andrzeja Potockiego, niedaleko teatru miejskiego, młodą kobietę, leżącą w stanie nieprzytomnym.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zatrucie esencją octową i po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł niedoświadczoną samobójczynię do szpitala.

Jak wykazały dochodzenia, jest to 22-letnia Fela Singer, bezdomna prostytutka.

Wczoraj, o godz. 14.25 wezwano pogotowie ratunkowe na Alaję Słowackiego 56, gdzie 40-letnia Stefania Mikołajczyk, kucharka, w zamiarze samobójczym napila się jodyny. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala.

— o o o —

— **DZIŚ NOCNY DYZUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Kalwaryjska 27.

BLP. DR ALOJZY LOEWY. W Nisku zmarł onegdaj bhp. dr. Alojzy Loewy, tamtejszy emeryt, st. lekarz powiatowy, honorowy obywatel miasta Niska, długoletni członek Rady Powiatowej i Rady gminnej. Bhp. dr. Loewy dożył sędziwego wieku 89 lat. Dla swego czystego charakteru i niezwyklej zacności cieszył się ogólnym poważaniem w kołach zarówno polskich jak i żydowskich. Żydostwu, wierze swych Ojców pozostał wierny do końca swego życia. — Jedną z jego córek jest matką prof. Stanisława Strońskiego, czołowego przywódcy narodowej demokracji.

— **ZGON B. REKTORA U. J. PROF. ZAŁĘSKIEGO.** W części wczorajszego nakładu donieśliśmy już o zgonie b. rektora U. J. prof. Edmunda Załęskiego. Ze zmarłym schodzi do grobu znakomity uczony europejskiej sławy. Specjalnością jego była botanika i hodowla roślin. Zarówno jako profesor na wydziale rolniczym jakoteż jako rektor U. J. w roku szkolnym 1930/31 dał się poznać sp. prof. Załęski jako liberał, nigdy nie dający posłuchu podszeptom antysemickim. Długoletnim jego asystentem przy katedrze profesorskiej był uczeń jego, młody i wybitny fachowiec w swojej dziedzinie inżynier dr. Benzion Horowitz. Ustanowienie Żyda narodowego jako asystenta — na wydziale rolniczym — świadczyło o niezwyklej odwadze cywilnej znakomitego profesora. Zmarły, człowiek bardzo najętny, ofiarował część swojej posiadłości ziemskiej pod Krakowem na stację doświadczalną wydziałowi rolniczemu U. J.

Pogrzeb sp. prof. Załęskiego odbędzie się dziś o godz. 10 rano z kościoła św. Anny. Zwłoki przewiezione zostaną do grobów rodzinnych w Sandomierskiem.

— **ZE ZAKŁADU WYCH. SIERÓT ŻYDOWSKICH W KRAKOWIE** (Dieta 54). W ub. niedziele, jako w szóstą rocznicę śmierci bhp. Róży Rockowej odbył się w Zakładzie uroczysty poranek żałobny celem uczczenia Zmarłej oraz Jej małżonka bhp. Lazara Rocka. Przemówienie wygłosił prezes Stowarzyszenia dr. med. Rafał Landau, poczem nadkantor p. Kaufmana odprawił modły, a chór dzieci pod kierunkiem prof. Sperbera odśpiewał pieśni żałobne. Wydział Stowarzyszenia udał się następnie wraz z Kierownictwem Zakładu, Gronem Wychowawczem oraz wszystkimi wychowankami na grób bhp. Rocków, gdzie dzieci odśpiewały psaliny żałobne.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu poza szeregiem spraw bieżących rozpatrywano kwestię remontu generatora w chłodni rzeźni miejskiej; obniżenia budżetu miejskiego w myśl ostatniego rozporządzenia Prezydenta R. P. o 25 proc. obniżce wydatków administracyjnych w budżecie Mgtu: 20 proc. obniżce kosztów administracyjnych w przedsiębiorstwach miejskich. Nadto zatwierdzono sprawę zapomóg dla szeregu instytucyj filantropijnych, M. m. uchwalili Magistrat

„ANTONETKI“

plerniczki nadziejane
nie światowej sławy.
do nabycia w firmie

A. ROTHE

Kraków,
Sławkowska L. 20

Proces Gorgonowej w lutym

Badanie stanu umysłowego i śladów krwi. — Ostatnia rozprawa w kadencji

(rg) Donosiliśmy ostatnio, iż po ukończeniu procesu Ciunkiewiczowej, zapadnie decyzja co do terminu drugiego wielkiego procesu, który ma się odbyć w Krakowie, tj. procesu Rity Gorgonowej.

Jak się obecnie dowiadujemy, przygotowania do procesu Gorgonowej są już w sądzie krakowskim w pełnym toku. Pewnym jest, iż rozprawa przeciw Gorgonowej odbędzie się już w ciągu najbliższej kadencji sądu przysięgłych, tj. w lutym 1933.

W związku z tem prokurator oraz obrona rozpoczęły już czytanie aktów procesu, a niezależnie od tego prowadzą prace lekarze biegli. Ostatnio lekarze dwukrotnie badali oskarżoną która nie broni się wprawdzie niepoczytalnością umysłu, niemniej jednak ze względów proceduralnych musiała być poddana badaniu stanu umysłowego.

Co dotyczy badania śladów krwi, to prace w tym kierunku prowadzi prof. dr. Olbrycht, dyrektor Zakładu Medycyny Sądowej w Krakowie. Badania, ze względu na brak materiału do analizy, polegają na kontroli dotychczasowych analiz. Zaznaczyć należy, iż dotychczas analizę śladów krwi prowadziło 9 lekarzy, któ-

rych metody badania oraz wyniki są obecnie podstawą pracy prof. Olbrychta.

Decyzja co do sposobu zbadania koronnego świadka — Stasia Zaremby narazie jeszcze nie zapadła. Wyrok Sądu Najwyższego nakazuje bowiem zbadanie tego świadka przez psychologa, nie został jednak jeszcze ustalony kierunek, w jakim mają pójść te badania.

Co się tyczy terminu procesu, to rozpocznie się on z końcem lutego, tj. około 27-go.

Na początku kadencji lutowej zostaną bowiem wyczerpane wszystkie sprawy, jakie znajdują się w tej kadencji, a dopiero ostatnia będzie rozprawa Gorgonowej. W ten sposób trybunał nie będzie ograniczony w terminie rozprawy i będzie mógł rozprawę prowadzić aż do czasu, który będzie konieczny dla pania sprawy.

Zaznaczyć należy, iż w kadencji lutowej będzie rozpatrzonych jeszcze kilka większych spraw, jak przeciw Gackowej i Dudkowi o morderstwo w Tenczynku oraz przeciw Reichertowi i Dudziakowi o podpalenie składów mebli w Krakowie.

Kadencja lutowa rozpocznie się prawdopodobnie 3 lutego.

Śmiertelne zaccadzenie

Tragiczny wypadek miał miejsce wczoraj rano w domu przy ul. Zamojskiego 10, gdzie 70-letnia kobieta węgła śmiertelnemu zatruciu.

O godz. 6.55 wezwano pod wyżej podany adres pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia, po przy-

byciu na miejsce, stwierdził iż Teresa Biller (lat 70) dozorczyni domu, uległa zaccadzeniu.

Porucznicy pomocy lekarskiej nie udało się jej przywrócić do życia.

wypłacić kwotę 8 tysięcy zł. w 4 ratach miesięcznych Sekcji dożywiania dzieci szkolnych przy Miejskim Komitecie Pomocy Bezrobotnym na zakupno dzieł i obuwia dzieciom bezrobotnych.

— **RUCH TRAMWAJOWY W CZASIE ŚWIĄT.** Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej podaje do wiadomości, że dnia 24 bm. ruch tramwajowy i autobusowy kończy się o godz. 20 to znaczy, że o tej godzinie odjeżdżają ostatnie wozy ze stacyj końcowych. W niedzielę 25 bm. ruch tramwajowy i autobusowy będzie przez cały dzień wstrzymany, natomiast w poniedziałek odbywać się będzie normalnie, to znaczy od 6-tej rano do 11-tej w nocy.

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia interesowanych, że sprzedaż kart abonamentowych na styczeń 1933 r. odbywać się będzie tylko w Biurze Dyrekcji KMKE. od wtorku tj. dnia 27 bm. codziennie od godz. 8-mej do 14-tej bez przerwy. Wydawanie legitymacyj do biletów ulgowych rozpocznie się dnia 5-go stycznia 1933 r. i trwać będzie do dnia 11-go stycznia 1933 r. włącznie.

Dotychczasowe legitymacje ulgowe tracą swoją ważność z dniem 16-go stycznia 1933 r.

Dnia 1 stycznia 1933 r. Biuro biletowe w Dyrekcji czynne będzie od godz. 8-jej do 13-tej.

— **NA SKUTEK ROZPOCZĘTEJ REKONSTRUKCJI DRÓGI PAŃSTWOWEJ KRAKÓW—MCDRZEJÓW—KATOWICE** w kilometrze 39-tym pomiędzy Trzebinia a Chrzanowem został zamknięty na teje przestrzeni ruch kołowy, aż do odwołania. Ruch dalekobieżny w kierunku Katowic na tymże odcinku skierowuje się z Trzebinia drogą powiatową na Luszowice—Ciężkowice—Jaworzno.

Ruch lokalny pomiędzy Trzebinia a Chrzanowem, odbywać się będzie drogą powiatową Trzebinia — Bolescin — Chrzanów, względnie drogą gminną Trzebinia — Wodna — Chrzanów.

— **SPĘD I CENY KONI** na argu w Krakowie przy ul. Zabłocie były następujące: Ogółem spędzono 184 koni i płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 100 do 250 zł. za konie pociągowe lekkie od 60 do 100 zł, za konie rzeźne od 10 do

Członkowi Zarządu

Drowi ZYGMUNTOWI LAUBOWI z powodu śmierci Jego bhp. Ojca wyraża serdeczne współczucie

Sekcja Narciarska Z. K. S. „Makkabi“ Kraków.

— o o o —

NARTY św. Tomasza 24 tel. 170-70
„ELDOR“

ubioru i sprzęt narciarski „ELDOR“
Komplety reklamowe: narty, wiązania, kijki Zł 25
Nadeszły narty Bujaka 1528x

— o o o —

— **ZE STOW. „BOJANOWO“.** Posiedzenie Komitetu imprezowego odbędzie się dziś we czwartek, dnia 22 bm. w sali Żyd. Domu Akad., Przemyska 3. Porządek dzienny: „Zabawa Sylwestrowa“. Początek o godz. 8 wieczór. 1785x

BYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

— o o o —

— **NOWY SĄCZ.** W poniedziałek 26 bm. o 5 po poł. w sali kahału, zwyczajne walne zebranie członków Towarzystwa Szkoły hebrajskiej „Safa-Berura“.

30 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz zagranicę kraju 8 sztuk, na teje miejscową 7 sztuk. Ceny utrzymywały się na poziomie targu poprzedniego. Popyt stały. Tendencja zniżkowa.

— **ZA RÓŻNE PRZEWINIENIA** zostali areztowani: Nakielski Michał (lat 44) zam. w Woli Duchackiej pow. Kraków, jako podejrzanym o kradzież 100 kg. mąki wart. 50 zł. na ul. Grzegorzeckiej z wozu rozwożącego mąkę z młynów i łuszczarni krakowskiej. Kilpel Leona (lat 18) fryzjera zam. Kupa 24, za kradzież spodni w sklepie Abraham Becka przy ul. Krakowskiej l. 21. Spodnie odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Gawlik Antoninę (lat 36) służącą za kradzież 100 fr. franc. Bronisławie Rosner zam Gertrudy 10. Eisen Roman (lat 19) poszukiwany przez V. Ko-

Niesłychane „wyczyny” antyżydowskie rządu hitlerowskiego w Turynji

Lipsk, 21. 12. PAT. Narodowo--socjalistyczny rząd Turynji znany ze swych antysemitycznych wystąpień stosuje wobec zasiedziałych tam oddawna Żydów polskich najróżnorodniejsze szykany administracyjno - policyjne, mające na celu — jak podkreślają niektóre pisma narodowo-socjalistyczne — oczyszczenie Turynji z niepożądanych „chwastów wschodu”. Wogóle w Turynji czyni się Żydom we wszystkich kierunkach utrudnienia. Ostatnio kilku obywateli polskich wyznania mojżeszowego, w tem jedna rodzina żydowska z Polski, zamieszkała w Jenie od 40 lat, otrzymała nakaz opuszczenia granic Rzeszy za rażącoznaczące przewinienia paszportowe, dokonane przed kilku laty, w dodatku za wiedzą niemieckich władz policyjnych. Jak się dowiadujemy, konsul polski w Lipsku podjął w tej sprawie u władz centralnych w Weimarze odpowiednie kroki.

Awantury komunistyczne w Niemczech trwają

Berlin, 21. 12. PAT. Komuniści wdarli się dzisiaj do gmachu magistratu, domagając się wśród okrzyków „ Jesteśmy głodni!” niezwłocznego wypłacenia im zasiłków. Policja z bronią w ręku budynk o-

próżnia. W różnych dzielnicach miasta powtórzyły się dzisiaj awantury i napady na sklepy z żywnością. Dla ochrony sklepów w okolicach zagrożonych wyznaczono specjalne patrole policyjne.

Lipsk, 21. 12. PAT. Cała Saksonja stoi pod wrażeniem licznych burzliwych demonstracji komunistycznych. W Halle i Zittau tłumy bezrobotnych opanowały dzisiaj tamtejszą kopalnię same zapatrzyli się w węgiel. W miejscowości Hoernitz kilkadziesiąt komunistów wśród okrzyków przeciwko rządowi wtargnęło przemocą do biur magistratu i steroryzowały burmistrza zabrało go z delegacją do starostwa, celem wymuszenia świadczeń socjalnych. W Gotha policja rozwiązała zebranie przywódców komunistycznych, a jednego z mówców do sejmiku turyngskiego aresztowała.

Berlin, 21. 12. (Sch) Ogłoszone zostało rozporządzenie prezydenta Rzeszy, na mocy którego z dniem dzisiejszym zniesione zostały sądy doraźne, ustanowione przez rząd v. Papena w sierpniu br. dla walki z terorem politycznym.

Choroba ekscesarza Wilhelma

Berlin, 21. 12. PAT. Jak donoszą z Doorn, były cesarz Wilhelm ponownie zaniemógł. Powtórzyły się ciężkie ataki reumatyczne, połączone z silnym zaziębieniem.

Krwawy incydent w Palestynie

Jerozolima, 21. 12. ŻAT. Kolonja Pardes-Chana na terenie Ica w pobliżu Hedery stała się dziś widownią krwawego zajścia. Dwaj koloniści żydowscy usiłowali wypędzić Beduinów z pół żydowskich, które Arabowie zajęli ze swym bydłem. Podczas zajścia obaj koloniści żydowscy zostali ranni, zaś jeden Arab zmarł wskutek ran postrzałowych. Po tym incydencie większa grupa Beduinów usiłowała dokonać napadu na kolonję, jednak przybyła na czas policja zdołała rozprószyć atakujących.

Szyny z Polski do Brazylii

Warszawa, 21. 12. PAT. Na ostatnim przetargu, ogłoszonym przez koleje brazylijskie huty polskie otrzymały dostawę 14.000 tonn szyn. Dostawa ta opiera się na zasadzie kompensacji handlu towarowego między Polską a Brazylią.

Dziś proces Dunikowskiego

Parż. 21. 12. PAT. Przed 11-ą izbą karną w Paryżu rozpocznie się jutro rozprawa przeciwko Dunikowskiemu. Jak wiadomo, Dunikowski aresztowany został 9 grudnia ub. roku na skutek skargi zarządu francuskich zakładów laboratoryjnych i elektryczno-chemicznych oraz instytucji Finindus o sprzeniewierzenie. W memorjale przedstawionym rzeczoznawcom, oskarżony sprecyzował swój wyznaczenie następująco: Przetworzenie na złoto nie-

Przed nową premierą w Teatrze Żydowskim

„Tytan w okowach“, misterjum Wiktora Hugo.

Któż nie zna „Nędzników“ Wiktora Hugo, któż nie wruszał się w latach swych młodych do łez losami biednego katorżnika, ofiary ślepej sprawiedliwości? Popularna powieść wielkiego pisarza francuskiego odżyła przed kilku laty na nowo w przeróbce filmowej i obiegła cały świat. Przed kilku laty wystawił p. M. Lipman przeróbkę dramatyczną tej powieści w Teatrze Centralnym w Warszawie. Cała prasa warszawska przyjęła wówczas utwór ten bardzo życzliwie, wyrażając się z dużym uznaniem o wysiłku reżyserskim i inscenizacyjnym p. Limpana. M. in. pisze p. Appenzlak z „Naszego Przeglądu“: „Należy przyznać, że p. Lipman wystawił sztukę nader starannie, operując umiejętnie szczupłymi środkami. Dobrym pomysłem było, zastosowanie draperji zamiast dekoracji. Intensywne światło reflektorów, skoncentrowane na osobach grających, jasne pole akcji,

Zgon dyr. Karola Stryjeńskiego

Wczoraj zmarł w Krakowie po ciężkiej chorobie ś.p. prof. dr. Karol Stryjeński, dyrektor Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie, b. dyrektor szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem, wybitny działacz na polu sztuki ludowej i przemysłu artystycznego. Zmarły był Krakowianinem, synem znanej architektki Tadeusza Stryjeńskiego, w którego biurze architektonicznym pracował w latach przedwojennych. Od roku 1927 wykładał architekturę i rzeczę monumentalną w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Prof. Stryjeński jest twórcą niezrealizowanego dotąd planu regulacyjnego Zakopanego, mauzoleum Kasprowicza na Harendzie, szeregu domów mieszkalnych w Zakopanem, kilku schronisk skoczni na Krokwi itd. Zmarł, przeżywszy zaledwie 45 lat. Pogrzeb odbędzie się w piątek, o godz. 10 rano na cmentarzu rakowickim w Krakowie.

Sprzedż piwa w Ameryce dozwolona

Donoszą z Waszyngtonu, że komisja budżetowa parlamentu wypowiedziała się za szybkim wprowadzeniem ustawy, zezwalającej na produkcję i sprzedaż piwa z zawartością 3,2 proc. alkoholu. Co do sprzedaży wina nie powzięto jeszcze dotychczas żadnych uchwał.

skryształizowanych jeszcze w metal cząsteczek soli złotonosnych, wystawionych na działanie promieni znanych tylko samemu wynalazcy, powstałych przez ściśle połączenie ciał radioczynnych.

odrzucające się kontrastowo od tła, które zupełnie nie razi jednostajnością“.

P. Lipman boryka się u nas w Krakowie z niezwykle dużymi trudnościami. Zaczął sezon od „Wajszka Mozeasa“, utworu ezolowego naszego pisarza Szaloma Asza, próbował zdobyć publiczność wystawiając lekką komedję „Chojwes“, duży sukces tak moralny jak i kasowy odniósł wystawieniem „Cjankali“, a następnie zeznajomił publiczność krakowską z wartościowym utworem młodego poety żydowskiego dra Cipora, wystawiając jego mocny dramat społeczny pt. „Powstanie“. Obecnie postanowił przełamać obojętność publiczności, która nie docenia jego wysiłku artystycznego, wystawiając mocny, zwarty i tak świetnie przez prasę warszawską przyjęty dramat Wiktora Hugo. Szczerze apelujemy do naszej publiczności krakowskiej, by przerwała kordon zobojętnienia, otaczający tak ważną placówkę kulturalną jaką jest teatr żydowski w Krakowie. Przyjdzie jej to tem łatwiej, ponieważ i sama sztuka jest interesująca, a przygotowanie jej jest bardzo solidne.

M. K.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

WYBORY KAHALNE W BIAŁEJ ZATWIERDZONE! Onegdaj Starostwo w Białej zatwierdziło wybory do Zarządu Gminy Żydowskiej w Białej. W składzie Zarządu zaszła pewna zmiana, gdyż Starostwo przyznało liście Nr. 1 (asymilantom) trzeci mandat, odbierając liście Nr. 3 (rękodzielnikom) jedyny pazez nich uzyskany mandat. Krok ten jest zdaniem naszym niezgodny z regulamiem wyborczym. Rękodzielnicy mają to do zawdzięczenia machi nacjom asymilantów, którzy postarali się o to, aby swych sprzymierzeńców pozbać jedynego, należnego im mandatu. Rozumie się, że rękodzielnicy wnieśli protest do wyższej instancji przeciwko tej decyzji starostwa. Ukonstytuowanie się nowego Zarządu nastąpi w sobotę, dnia 24 grudnia, wieczorem.

ROZŁAM W ORGANIZACJI „MIZRACHI“ W związku z wyborami kahalnymi w Białej doszło w organizacji „Mizrachi“ do pożałowania godnych, poważnych starć na tle osobistym, które doprowadziły nawet do czynnego znieważenia. Wobec tego Egzekutywa Mizrachi dla Zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie rozwiązała obecną zarząd Mizrachi w Bielsku-Białej, mianując równocześnie p. Dawida Fränkla nadzwyczajnym komisarzem aż do zebrania się walnego zgromadzenia, które nastąpi w najbliższych tygodniach.

31 ZWYCZAJNE POSIEDZENIE RADY M. BIELSKA odbędzie się dziś, we czwartek o godz. 17, w sali posiedzeń Magistratu m. Bielska, przy ul. Cieszyńskiej 10.

ZJEDNOCZENIE KOBIEC ŻYDOWSKICH „WIZO“ urządzi dziś, o godzinie 20.30 w sali kasyna socjalistycznego (Bielsko, Kolejowa 19) wieczór towarzyski z urozmaiconym programem. Goście mile widziani.

STRASZNA TRAGEDJA MIŁOSNA. Anna Walus (lat 20), służąca u kupca Kohanego, z powodu porzucenia jej przez narzeczonego, Edwarda Schotta, zadała mu w jego mieszkaniu dwa ciężkie ciosy siekierą w tylną część głowy, poczem zbiegła w niewiadomym kierunku. Zadane Schottowi rany nie zagrażają jego życiu. Nazajutrz wydobyto z Wisły koło Strumienia zwłoka młodej kobiety, w której rozpoznano Walusiównę. Nieszczęśliwa po dokonanym zamachu na narzeczonego utopiła się w Wiśle.

ZE SPORTU BIELSKIEGO: Ping-pong: Makkabi Bielsko—Makkabi Andrychów 6:1.

REPERTUAR KIN BIELSKO-BIALSKICH: Apolo: Zdradliwe strzały. Miejskie Bielsko: Ben Hur (Ramon Novarro). Miejskie Biela: Blond Venus (Marlena Dietrich).

O odbudowę trybuny lwowskiej Hasmonei

Podczas ostatnich ekscesów antyżydowskich we Lwowie jednym z najhulaniejszych wyczynów chuliganerii było spalenie dużej i pięknej trybuny zastużonego żydowskiego klubu sportowego Hasmonea.

Z dymem poszedł dorobek pracy 25-letniej najstarszego żydowskiego klubu sportowego w Polsce Trybuna, która mieściła 3.000 ludzi, szatnie, magazyny, umywalnie, inwentarz itd., nie była ubezpieczona a Hasmonea, znajdująca się obecnie w trudnych warunkach materialnych, poszkodowana została bardzo dotkliwie i boleśnie w przededniu jubileuszu 25-lecia swego istnienia.

Spółceństwo żydowskie w Polsce, a przede wszystkim sportowcy żydowscy powinni w tej sytuacji przyjść Hasmonei z pomocą. Hasmonea jako klub sportowy ma swą ustaloną markę w całym kraju. Położyła ona wielkie zasługi dla szerzenia idei wychowania fizycznego wśród Żydów. Musimy przeto dopomóc Hasmonei w odbudowie spalonego mienia i umożliwić jej dalszą intensywną pracę niwie fizycznego wychowania młodzieży żydowskiej.

Hasmonea apeluje do społeczeństwa żydowskiego, a apel ten z pewnością znajdzie posłuch!

*

Z. T. G. S. Hakoah w Radomsku zawiadamia nas, iż na rzecz odbudowy trybuny Hasmonei przelało kwotę 25 zł. na adres Związku Makkabi w Polsce Warszawa, Plac Żelaznej Bramy 9 i wzywa inne kluby sportowe do złożenia odpowiednich datków.

PRZEDŚWIT- HASZACHAR. Dziś we czwartek o 7:30 w. Plenarne Zebranie z referatem kol. W. Reissmanna pt. „Dzisiejsze inkwizycje“.

ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ

więc spiesz, póki zapas starczy!
DLA PAŃ: Pyjamy 9.50, koszulki od 1.80, kombinacje 2.57, opalowe i Petit Reine z ręcznym haftem 7 i 9.50, koszule nocne 3.—, opalowe i z Petit Reine z ręcznym haftem 10.50 i 15.50.
DLA PANÓW: Pyjamy od 21 9.—, koszule flan. 4.80, koszule z 2 kołn. 6.—, nocne 7.—, kalesony 2.75.
DLA DZIECI: Pyjamki, koszulki chłopięce i dziewczęce bardzo tanio w wielkim wyborze.
„E G A”, Fabryka Bielizny, Kraków, SZEWSKA 4.

Darujcie na „Chanuka” swoim dzieciom książki w duchu żydowskim.

NOWOŚĆ!

- HERZL T.:** Pamiętniki, t. I. 10'—
 „ toż w pięknej oprawie 12'50
- Singer I.:** Zamknięta księga ilustr. opr. 4'—
- Stawski H.:** Opowieści arabskie
 z rycinami 4'—
 kartonowane 5'—
 oprawa w półpłótnie 6'—
- Moje miasteczko, ludzie i zwierzęta, z rycinami 4'—
 Moje miasteczko, karton 5'—
- Szem-Tob.:** Złota legenda żydowska z ilustr. opr. 3'—
- Biblioteczka dla dzieci i młodz. żyd. (z ilustracją)**
- I. Purym 4'50
 II. Pesach 4'50
 III. Chanuka 4'50
 IV. Sobota 4'50

Wydawnictwo dla młodz. „Awiv”

- Tajemnica białego znaku. Bajki i nie bajki.
 Płonące sence, Historia o mokrej ciocie.
 Spadające gwiazdy po gr. 20
 Bilu, Legenda o Golemie, Synowie pustyni po gr. 25
 Oj znowu Purim, Mocarz ducha, Legendy c nowem życiu za wolność i wiarę, Głos ziemi po gr. 30
 Antologia najmłodszej poezji palestyńskiej zlp. 1'50

Stritz H.: Historia Żydów, 9 tomów w ozdobnej oprawie płóciennej 30'—

Herzl T.: U wrót nowego życia 3'50
 Płomienie i zgliszczka, Antologia poezji żydowskiej 1'80

Książki powyższe można zamówić za pośrednictwem księgarń miejscowych lub wprost za zaliczeniem pocztowym, franco, w składzie głównym

Księgarnia M. H. Rubina, Lwów ul. Batorego 4. Telefon 30-09

Tamże wielki wybór książek w języku hebrajskim z wydawnictw:
 „Miepe” Omanuth „Szybel”, „Dwir” i t. d. po cenach znacznie niższych. 1675kr

KOSZULKI NARCIARSKIE,

koszule męskieienne i nocne, pyjamy, oraz wszelkie zamówienia w zakres bielizny męskiej wchodzące, przyjmuje i po przystępnych cenach wykonuje pracownia „Ognisko Pracy”, Kraków, ul. Stolarska 15. I piętro. Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 11—1. Telefon 158-21.

POSAD POSZUKUJĄ

ZDOLNA KRAWCZYNI poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Nowy Dziennik” pod „Samodzielna”. 682x

RUTYNOWANA i samodzielna ekspedientka z działu galanteryjno-mo-dnego i pończosznego poszukuje posady od 1 stycznia. Skromne wymagania. Zgłoszenia pod „Rutynowana” do Adm. „N. Dziennik”. 763g

RÓŻNE

ZAWIADAMIAM, że długów mojej żony płacić nie będą: Natan Marder, Mysłowice. 1679kr

ZAKŁAD SIÓSTR PIELEGIAREK — tylko Kraków-Podgórze, Józefińska 29, telefon 120-44 istnieje od 1910 roku, — przełożona Anna Jakób poleca do pielęgnowania chorych i położnic w mie. scu i na prowincję, gruntownie wyszkolone Siostry Pielęgniarki. Honorarium żulzone 1139kr

Gdy przyjemnie chcesz odpocząć — no i zjeść też coś dobrego — spiesz do **RESTAURACJI „GRONNERA”** — i udaj się do **SPRINGERA**. Czysto, smaczne i też tanie — to jest Springera zadanie Kraków, Plac Dominikański 5, Tel. 176-69.

Doskonałe

Ciastka, torty, lukry

etc. zamawiać można, począwszy od dnia 19 b. m. do dnia 22 b. m. w godzinach od 9—2 w **Ognisku Pracy**, ul. Stolarska 15. I piętro. — Tel. 158-21. We środę dnia 21 b. m. sprzedaż na miejscu, t. j. na kursie gospodarczym szkoły zawodowej „Ognisko Pracy”. Stolarska 15.

E P O K A

niezależny postępek myśli humanitarnej, placówka broniąca praw człowieka i obywatela, trybuna myśli wolnej i bezpartyjnej, pismo, oświetlające najżywoźniejszą sprawę naszych czasów, lektura poważna, przysiępna i wszechstronna.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Okólnik 11, tel. 285-52.

Prenumerata kwartalna z przesyłką zł. 6'—
 Konto P. K. O. Nr. 26630.

Na żądanie wysyła się numery okazowe.

Panie interesujące się Zawod. kursem gorseciarskim

zechcą się łaskawie zgłosić do dnia 23 b. m. w kancelarii szkoły zawodowej „Ognisko Pracy” Wpisy i informacje codziennie od godz. 10—2

PRZYJMUJE do mereżkowania i szycia bieleżne, szyje szlafroki, sukienki damskie i dziecięce: Daniłowia, Długa 35 m. 10. 748g

SKLEP rzeźniczy koszer ny urządzony, do wdzierżawienia. Wiadomość: Kraków, ul. Miłdowa 9, II. piętro, m. 24, od godz. 9—11. 779g

ZDROJOWISKA

KRYNICA. Pensjonary Maria-Małgorzata' telefon 121, centrum, pełny komfort, otwarte cały rok: hole, korytarze ogrzane, centralne ogrzewanie wodne. Dzierżawczyni: Kornowa, dawniej „Belweder”. Bagatela nocą nieczynna. 1617kr

I OKALE

SRÓDMIEŚCIE, lokal na kancelarię lub biuro do wynajęcia. Wiadomość Poselska 9, właściciel. 1674kr

„ELDORADO”

PENSJONAT Jadwigi KURLANDOWNY Zakopane, ul. Piłsudskiego. - Tel. 558

Centrum - Willa murowana, położona w lesie, pokoje słoneczne z balkonami i tarasami krytymi i otwartymi

PEŁNY KOMFORT
 Ciepła i zimna woda w każdym pokoju
CENY NISKIE

Najnowszy podwójny zeszyt (9-10)

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA

zawiera następującą treść:

- H. Rudstein: Benedykt de Spinoza.
 Chaim Löw: Wyspiański Żydzi.
 Jeremiasz Frenkel: Znaczenie nauki religii i wychowania religijnego.
 Perla kramerówna: Żydowskie cechy rzemieślnicze w dawnej Polsce.
 Emanuel Ringelblum: Żydzi w świetle prasy warszawskiej wieku ośmiastego (rozd. XII.).
 Szymon Landau: Cycero a żydostwo.
 Ludwik Oberlander: Niepokój mniejszości.
 Jakób Bleiberg: Spinoza w nowej szacie hebrajskiej.
 F. Schlegel: Osobistość Spinozy w świetle literatury.
 Filip Friedman: Problemy ekonomiki żydowskiej.
 Adam Czerniakow: Przyczynki do sprawy produkcji żydowskiej w Polsce.
 Michał Tranb: Żydostwo rosyjskie a kolonizacja w Biro Bidzan.
 N. Weinig: Z legend żydowskiego Wilna.
 M. Kurzrok: Bohaterowie szaleńcy.
 Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8.
 Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8, telef. 11-57-38.
 Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768 — Menora, Sp. Wyd. z ogr. odp. Warszawa.
 Adres redakcji: Łódź, Narutowicza 96.

ŚWIATOWA ORGANIZACJA PODRÓŻY

„WAGONS-LITS COOK”

Kraków, ul. Sławkowska B. 12

Tanie 7-dniowe wycieczki do Paryża z paszportem i wizami

Zł 935.—

Cena powyższa obejmuje:

przejazdy kolejowe z Krakowa do Paryża, i z Paryża do Krakowa klasą III-cla, paszport zagraniczny, wizy, pobyt w hotelu i utrzymanie (3 razy dziennie) oraz zwiedzanie Paryża.

Wylazdy z Krakowa: w każdą środę i sobotę.

Informacje i zapisy:

Wagons-Lits // Cook, Sławkowska Nr. 12.

Dla Pań najnowsze kapelusze!

Szlagiery sezonu, modele wiedeńskie i paryskie wykonuje **PRACOWNIA MODNIARSKA**

Br. PERLBERGERÓWNY Kraków, ul. Sebastjana 32, ofic. II. p.

Wykonanie pierwszorzędne i szybko Przeróbki wedle najnowszych zurnali po zł 2-50

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie zł. 6'00, kwartal. zł. 18'00 w Krakowie z odnośn. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'60 Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 18'90 Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00 „NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświata

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr wiedzynym łamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. **CENY** w złotych: I. strona 1'25, — Tekst 1'—, Nadesłane 0'75, — Za tekstem 0'25, — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%